Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 9 | Katowice, wtorek 12-go stycznia 1932r. | Rok 31

Przed konferencją rozbrojeniową.

2 lutego ma się odbyć konferencja rozbrojeniowa. Nad przygotowaniem tej konferencji pracuje gorączkowo Liga Narodów, aczkolwiek działalność jej napotyka na przeszkody, z których najpoważniejszą jest konflikt japońsko-chiński, w toku którego interwencja Ligi okazała się bezskuteczną i nie przyniosła jej laurów. Wynik wyborów w Anglji i ustąpienie gabinetu Labour Party skomplikowało sytuację o tyle, że Henderson, którego Rada Ligi obrała na przewodniczącego konferencji, ustąpił ze swego stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji.

Z drugiej zaś strony nie brak było prób i usiłowań inspirowanych przez gabinet berliński w celu odroczenia konferencji rozbrojeniowej i przeniesienia jej terminu na później, tak, aby nie kolidowała ona z konferencją reparacyjną, której obrady rozpoczną się w Lozannie bież. m. Niemcom bowiem, których program rozbrojeniowy przeciwstawia się programowi francuskiemu, chodziło raczej o załatwienie przedtem spornych kwestyj, dotyczących reparacyj, zależnych, jak wiadomo, wyłącznie niemal od Francji. Sytuacja zaś finansowa i gospodarcza Niemiec jest tego rodzaju, że muszą one tak czy inaczej dojść do porozumienia z Francją, która wyłącznie dysponuje dzisiaj kredytami.

Ale te próbne baloniki pozostały bez efektu. Żadne z mocarstw, biorących udział w konferencji rozbrojeniowej nie chciało podejmować inicjatywy w kwestji tak delikatnej. I termin konferencji został utrzymany, odbędzie się ona 2 lutego, t. j. w czasie kiedy prace konferencji reparacyjnej, rozpoczętej w bież. miesiąca, będą jeszcze zapewne w toku. Kwestja obsadzenia stanowiska przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej została rozstrzygnięta automatycznie, i ponieważ Henderson nie zgłosił swego ustąpienia, a rząd narodowy Mac Donalda nie zgłosił sprzeciwu przeciw kandydaturze Hendersona, pozostał on przy swoim mandacie i otworzy obrady konferencji.

Plan obrad nad sprawą rozbrojenia jest już naszkicowany w ogólnych zarysach. Konferencja rozpocznie się ogólną debatą, która ma potrwać, jak twierdzą w kołach genewskich, blisko 2 tygodnie, a mają w niej wziąć udział i przemawiać najwybitniejsi dyplomaci i mężowie stanu. W toku ogólnej dyskusji przewidywana jest zgóry dywersja ze strony przedstawicieli Sowietów i Niemiec, które wysuną koncepcję odłączenia kwestji bezpieczeństwa od kwestji rozbrojenia, oraz wystawią żądania maksymalne.

W następnej fazie obrad dojdą do głosu rzeczoznawcy. Po tych sesjach i debatach, które potrwają zapewne kilka tygodni, nastąpi w kwietniu odroczenie obrad podczas którego odbędą się wybory do parlamentu francuskiego i do sejmu pruskiego. Następnie podjęte będą nanowo obrady i prace w komisjach ekspertów, co się przeciągnie do połowy lata. W tym momencie stanie się już możliwem powzięcie ostatecznej decyzji i delegaci na konferencję złożą sprawozdanie swym rządom z przebiegu obrad. Stąd wyniknie nowa przerwa i odroczenie konferencji, której ostatni, trzeci akt rozegra się na jesieni, kiedy ministrowie spraw zagranicznych państw obradujących sfinalizują konkluzje i uzgodnią poglądy.

Tak wygląda plan obrad konferencji rozbrojeniowej w ogólnych zarysach. W kołach Ligi przeważa nastrój optymistyczny co do wyniku obrad w przeciwieństwie do prognostyków na temat konferencji reparacyjnej, której nie rokują w Genewie powodzenia ze względu na negatywne stanowisko Stanów Zjednoczonych. Niedaleka przyszłość wykaże, czy optymizm ligowy miał realne podstawy.

E. R.

Niemcy sponiewierały honor i godność Europy.

Paryż. Opinja francuska, koła rządowe i prasa przyjęły do wiadomości gest Brüninga z rozwagą, zimną krwią i całkowitą świadomością jego doniosłości oraz jego konsekwencji, przekraczających znacznie zobowiązania finansowe tak **machiawelsko podeptane przez akt szaleństwa kanclerza niemieckiego.** Francja zdaje sobie teraz sprawę, że **jeżeli rzekomo najuczciwszy z Niemców, za jakiego uważano dotychczas kanclerza Brüninga, rozdziera z lodowatym spokojem traktat wersalski,** jak rozdarł traktat neutralności belgijskiej kanclerz Bethmann Hollweg, to już także **zachwiać się muszą podstawy, na których opiera się życie współczesne i stosunki między narodami cywilizowanemi.** To też Pertinax uważa, że **decyzja niemiecka zabija już nawet prawo rzymskie, regulujące zobowiązania w stosunkach prywatnych. Jeżeli bowiem wolno wielkiemu narodowi z bezwstydem oświadczyć, że żadne prawo, żaden traktat, żaden plan Younga, nawet dobrowolnie podpisany dla niego nie istnieje, to prawo rzymskie już niema podstaw w stosunkach między ludźmi prywatnymi.** Coprawda dla Francji pozostaje możność protestowania przed trybunałem haskim, ale **w najlepszym razie trybunał orzeknie, iż wolno Francji wszcząć wojnę.** Położenie Paryża jest tem tragiczniejsze, że wszystko wskazuje, iż **decyzję swą Brüning powziął w zgodzie z Anglją i Ameryką, które zabezpieczyły sobie spłatę długów prywatnych, nie troszcząc się o resztę.** Istotnie, prasa angielska powitała z zadowoleniem deklarację Brüninka. Niema co komentować riposty ministra Flandina, że wobec zgłoszonego bankructwa Niemiec **konferencja lozańska staje się bezprzedmiotową.** Daleko ważniejszy jest artykuł Bernusa, którego każde słowo posiada hjobowe znaczenie. Bernus, między innemi, cytuje korespondenta berlińskiego „Daily Express", który właśnie pierwszy wiedział o niespodziance przygotowanej przez Brüninga, i który dzisiaj zapewnia, że **Niemcy już postanowiły wystąpić z ultimatum, nakazującem aljantom rozbroić się, a w razie odmowy zaczną się sami zbroić, nie oglądając się na żadne klauzule traktatu wersalskiego.** W dwóch artykułach **Bernus kwalifikuje oświadczenie Brüninga, jako szaleństwo, uderzenie pięścią w stół, czyn wybitnie nieuczciwy, krok machjawelistyczny, który oznacza rozdarcie nowego traktatu, nowe zgwałcenie własnego podpisu i jeszcze jedną zdradę zaciągniętego dobrowolnie zobowiązania.** Wobec tego **„Temps" wyciąga bratnią dłoń ku radykałom, aby w obliczu tak groźnej sytuacji zewnętrznej zdecydowali się współpracować w rządzie jedności narodowej.**

Apel „Temps" posiada olbrzymie znaczenie i może istotnie wpłynąć na decyzję radykałów w kierunku, który przed gestem niemieckim uważany był za niemożliwy.

Co piszą o Briandzie „Figaro", „Action Francaise", „L'Odre", „Ami du Peuple", lepiej nie powtarzać. Wszakże „Figaro" nie ukrywa, że **postępowanie Niemiec jest policzkiem, wymierzonym światu, sponiewieraniem honoru i godności Europy.**

—o—

Doniosłe zmiany w szkolnictwie przyniesie nowy projekt.

Warszawa. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w ciągu bieżącego tygodnia ukończy pracę nad projektem nowej wielkiej reformy szkolnictwa polskiego. Projekt skraca nauczanie w szkołach średnich o jeden rok, zachowując ciągłość pomiędzy uczelniami poszczególnych typów. Gruntownej przebudowie ulegnie szkoła średnia, której **pierwsze 4 klasy mają obejmować zakres obecnych sześciu klas i dawać prawa t. zw. małej matury w odbywaniu służby wojskowej, jak i w urzędach państwowych.** Wedle otrzymanych przez nas informacyj, projekt natychmiast po zatwierdzeniu go przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego — drogą normalną ma wpłynąć do Sejmu, by jeszcze podczas bieżącej kadencji znaleźć się na stole obrad.

Z mandżurskiego pola bitwy.



Powyżej u góry na prawo i u dołu na lewo dwa typy żołnierzy chińskich, na lewo zaś u góry widzimy pozycję chińskiego karabinu maszynowego, na prawo u dołu piechotę gotową do strzału.

Hitlerowcy przepędzą lekarzy-żydów.

Berlin. „Montag-Morgen" donosi, że w ostatnich tygodniach specjalna komisja narodowo-socjalistycznych lekarzy zwiedziła szpitale Berlina, układając czarne listy lekarzy, którzy, w chwili objęcia władzy przez narodowych socjalistów, mają być usunięci. Komisja uznała, że niewielu tylko lekarzy pochodzenia semickiego może pozostać prowizorycznie na zajmowanych stanowiskach.

Plan i zadania polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa. Po trzytygodniowej przerwie świątecznej Sejm wznowił dziś prace budżetowe i ustawodawcze.

Rozpoczęła żmudną robotę nad poszczególnemi działami budżetu komisja budżetowa, której plan prac przewiduje na najbliższe dni załatwienie budżetów M. S. Z., prezydjum Rady ministrów, ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa poczt i telegrafów. Pod przewodnictwem energicznego prezesa, p. Byrki, komisja pracować ma codziennie przed południem i po południu, by na określony termin budżet wpłynął pod obrady pełnego Sejmu.

Wczoraj o godz. 10.30 punktualnie przystąpiła komisja budżetowa do rozpatrywania budżetu M. S. Z. Ministerstwo reprezentuje wiceminister Beck, który wygłosił przemówienie o pracach tego resortu.

Referent budżetu, poseł Walewski, wskazał na wszechstronną działalność ministerstwa, na wzmożoną aktywność w dziedzinie politycznej i gospodarczej, o czem świadczy **udział ministra Zaleskiego we wszystkich ważniejszych konferencjach europejskich, wizyty szeregu ministrów na terenie Polski.** Podkreślił dalej, że placówki zagraniczne zwracają większą uwagę na kwestje gospodarcze. Referent wniósł o skreślenie ćwierć miljona złotych z budżetu preliminarza w myśl konieczności oszczędnościowych.

Omawiając budżet min. spraw zagr. — oświadcza wiceminister Beck — w obronie naszych rynków zbytu stanąć musiały do pracy nasze placówki zagraniczne i to te, które mają dostęp do czynników rządzących, tj. placówki dyplomatyczne. Dlatego też między innemi przewidujemy utworzenie placówki dyplomatycznej w Lizbonie, gdyż **nasze obroty ekonomiczne z półwyspem Iberyjskim wykazują tendencję zwyżkową.**

Drugiem zjawiskiem, towarzyszącem kryzysowi ekonomicznemu, jest zacieśnienie rynków pracy na gruncie międzynarodowym, co ma dla nas, jako kraju ze znaczną emigracją, zasadnicze znaczenie. Mimo największych trudności wysiłki naszych przedstawicieli zdołały np. we Francji przenieść znaczny procent emigrantów fabrycznych, czy kopalnianych, do pracy na roli.

Mimo wzmożonej pracy ministerstwo musiało pójść na oszczędności i **z kwoty przeszło 56 miljonów w roku 1929 schodzimy do 44 w preliminarzu obecnym.** W dziedzinie dodatków reprezentacyjnych oszczędności wynoszą 40 procent.

Po przemówieniu ministra Becka zabrał głos referent p. Walewski, który proponuje dalekoidące oszczędności w formie zniesienia niektórych naszych placówek zagranicznych jak w St. Paulo, Detroit itp. Dalej poseł Czapiński ostro krytykuje niedostateczną propagandę polską zagranicą.

Przemawiał następnie pos. Oleśnicki (klub ukr.), zapowiadając, iż klub ten głosować będzie przeciwko budżetowi ministerjum spraw zagranicznych, a w szczególności przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu i propagandowemu.

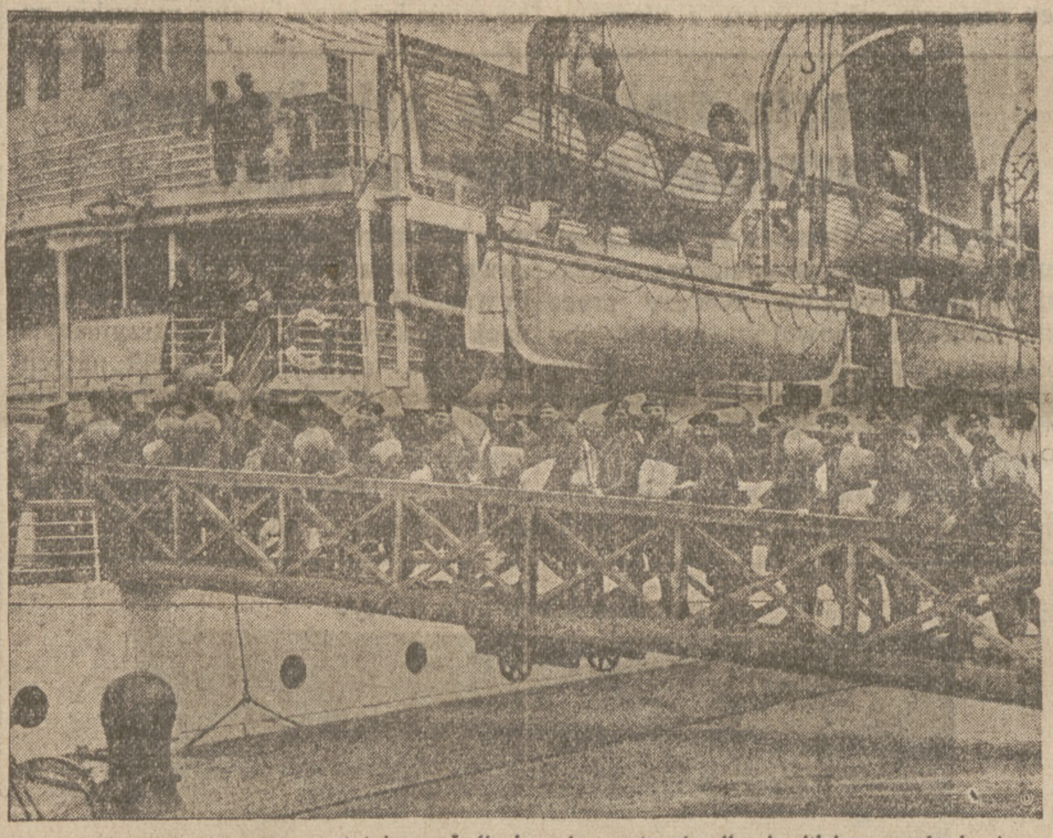
Tajemnicze zajście na granicy rumuńskiej.

Bukareszt. Prasa przynosi sensacyjną wiadomość o tajemniczym incydencie, jaki wydarzył się w nocy na poniedziałek na Dniestrze. **Straż graniczna rumuńska zauważyła 6 ludzi, próbujących przez zamarznięty Dniestr przedostać się na stronę sowiecką.** Gdy na wezwanie osobnicy poczęli biec, **strażnicy wszystkich sześciu zastrzelili.** Zastrzeleni byli podobno żydami. Taka jest wersja, podana przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które dodaje, że **byli to znani komuniści i przemytnicy.** Poszczególne dzienniki incydent ten przedstawiają w nieco odmienny sposób, przyczem donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało w związku z tym incydentem jakiś **tajemniczy telegram. Istnieje obawa, że wypadek ten nie pozostanie bez wpływu na toczące się obecnie w Rydze sowiecko-rumuńskie rokowania o pakt nieagresji.** Prawdopodobnie incydentem zajmie się parlament rumuński.

Litwa poluje na dusze polskich dzieci.

Kowno. Według informacji prasy litewskiej, z dniem 8 stycznia weszło w życie rozporządzenie min. oświaty, według którego w szkołach powszechnych mniejszościowych będą mogły pobierać nauki dzieci rodziców, należących do danej mniejszości narodowej. Narodowość rodziców dzieci będzie badana na podstawie dokumentów urzędowych. Prasa litewska wskazuje, że rozporządzenie to dotknie najbardziej szkoły polskie. W związku z wejściem w życie tego rozporządzenia, z polskich szkół będzie musiało wystąpić około 250 dzieci, których rodzice są w dowodach osobistych zapisani jako Litwini.

Do Indyj!



W związku z wytworzoną ostatnio w Indjach groźną sytuacją dla Anglików, zaszła konieczność wzmocnienia szczupłych stosunkowo garnizonów wojskowych. W tym celu z portu Southampton coraz częściej odjeżdżają okręty z wojskiem do Indyj.

Żydówka przemycała młodych ludzi do Niemiec.

Bytom. Władze niemieckie ujęły i przekazały polskim organom granicznym na dworcu w Bytomiu wydaloną z Niemiec Pesę Mordkowiczównę, pochodzącą z Częstochowy, poszukiwaną przez władze polskie jako podejrzaną o nielegalne przeprowadzanie mężczyzn w wieku poborowym przez zieloną granicę". Do ukończenia dochodzeń Mordkowiczówna zatrzymana będzie w areszcie policyjnym w Król. Hucie.

Bezradny rząd chiński opuszcza Pekin.

Londyn. Według doniesień z Pekinu, wybitni ministrowie rządu chińskiego nagle opuścili swe stanowiska i wyjechali do Szanghaju. Przed odjazdem ministrowie polecili jeszcze posłowi chińskiemu w Waszyngtonie, by podziękował sekretarzowi stanu Stimsonowi za jego ostatnią notę w obronie Chin. Powodem ucieczki ministrów do Szanghaju jest bezradność rządu wobec polityki japońskiej w Mandżurji, oraz odmowa generałów północno - chińskich, którzy nie chcą usłuchać wezwania rządu nankińskiego co do wysłania swych wojsk przeciw Japończykom. Poza tem **przyczyną nagłego wyjazdu ministrów chińskich był fakt, że Ameryka ograniczyła się jedynie do udzielenia pomocy moralnej Chinom, podczas gdy rząd spodziewał sie również, że zdoła od Ameryki uzyskać pomoc militarną.**

Nie w szkole, ale przez radjo uczyć będą dzieci w Chicago.

Chicago. Burmistrz m. Chicago, Czermak, w celu uratowania miasta od bankructwa **chwycił się iście drakońskich środków.** Płace urzędników miejskich zmniejszył o 20 proc., **pracę ograniczył do 24 dni w miesiącu.** Robotnicy zaś zajęci przy robotach miejskich, **otrzymywać będą 73 proc. dotychczasowego wynagrodzenia, a tydzień roboczy składać się ma z 32 godzin.** W razie nieprzyjęcia tych warunków grozi im wymówienie pracy. Pozatem zawiadomił rodziców dzieci, obowiązkowo uczęszczających do szkół miejskich, iż te **zostaną prawdopodobnie zamknięte, a nauka będzie prowadzona za pomocą audycji radiowych.**

Spuścizna po kumotrze Walentym.

2) (Ciąg dalszy.)

— Pijemy trzeci bawara i ozór zgorzkły — odezwał się Wronek — damy radę i niejowej!

— Najlepsza prostucha! — powiada Rzepecki.

— Znajdzie się i prostucha dla kumotra — zapewnił hojny Walenty — a teraz posłuchajcie, co wam opowiem. Zdążam ja tu do was, bom się ledwie kobiecie wyłgał, tak mi nad głową trajkotała...

— Bo kto woza i baby nie smaruje, temu jedno i drugie trajkocze — przerwał organista.

— Pan każdej kobiecie musi dociąć językiem! A przecie wiadomo światu, kto kogo: czy pan żonę, czy żona pana smaruje? — wyrąbała Wronkowa.

— Słuchajcie, bo mówię dalej! — rzecze Walenty. — Otóż wyrwałem się mojej i idę sobie, a tu przed swoim domem siedzi Paweł Mroczek. Ot, myślę, spróbować nie zawadzi może starego zdołam namówić do naszego Gotliba; raz zasmakuje to później częściej będzie łazić. Rozpocząłem z nim gawędę i dalej go zachęcać... A stary nie i nie!... Mówię mu: ot siedzisz kumoter sam, jak wilk, nie masz ni krewnych, ni żony, ni brata, i jeszcze o przyjaciół nie dbasz, nie chcesz z nimi kufelka piwa wypić...

— Dobrze mu kumotrze powiedziałeś! — zawołali słuchający tego opowiadania.

— A on na to mi powiada: „Źleście mój Walenty obliczyli; nie takim ja sierota do pożałowania, jak myślicie. Mam ja matkę, towarzyszkę życia braci, ba... nawet serdecznych przyjaciół." Myślę ja na to: widać się staremu w głowie pomieszało z Bożego dopustu i samotności, boć wszystkim wiadomo, że sam jest na świecie jako palec...

— Matkę jak matkę, ale towarzyszkę to może gdzie i ma. Jakto mówią, żadnemu chłopu nie dowierzaj jako psu albo: „w starym piecu djabeł pali" — odezwała się Wronkowa, złośliwie patrząc na organistę.

— Czemuby nie! — odparł tenże; — baba każdego skusi, niewiasta i djabeł zawsze w parze chodzą.

Wronkowa się zaperzyła, ale ją Walenty powstrzymał, mówiąc:

— Pozwólcie kumosiu, aż ja skończę swoje. I wiecie, stary bardzo trafnie wytłumaczył mi tę swoją mowę:

„Matką — rzekł — jest mi ta ziemia, która mnie żywi i przytuli do siebie po śmierci; każdy z nas jest synem ziemi, na której wzrósł i żyje. Kocham tę matkę, więc nie czuję się sierotą. Braćmi są mi tu wszyscy ludzie, których także miłuję serdecznie, boć mnie tego nauczył sam Chrystus, nasz zbawca i odkupiciel, słowami: „Ktoby mówił, że mnie miłuje, a nienawidził jednego z braci swych, kłamcą jest" — i: „Kochaj bliźniego jak siebie samego". Praca to moja towarzyszka nieodstępna; ona jest zawsze ze mną, nie pozwala mi się nudzić i szukać rozrywek poza domem. A serdecznych przyjaciół mam także, i jeśli Bóg mi pozwoli pożyć dłużej, to sobie ich liczbę przymnożę: są to dobre uczynki, które kiedykolwiek spełniłem. Spokojni, skromni są ci przyjaciele na ziemi, ale gdy staną z człowiekiem w obliczu Boga na sądzie ostatecznym, to głośno za nim świadczyć potrafią..."

— No i cóż? nie prawdę stary powiedział? — zakończył Walenty.

— Już tam co prawda, Mroczek ma zawsze na języku mądre słowa — rzekł poważnie Rzepecki.

— Szkoda tylko, że taki odludek! Nie chcę nigdy należeć do żadnej kompanji — wtrącił Klapkiewicz.

— Stary kutwa! dziwadło! Nikomu nic nie zafunduje! Co on będzie robił z groszami? No, ale poczciwy, sam proboszcz to powiada — rzekł Miechowski.

— Rozmaicie ludzie gadają o jego poczciwości. Są tacy, co mówią, że Mroczek ze złym trzyma. Ja sama widziałam, jak raz późnym wieczorem uwijało się koło jego domu coś czarniutkiego, niby to pies, niby człowiek, ale z ogonem — powiedziała Wronkowa.

— Pleciecie kumosiu! — odezwał się stolarz Świdroń.

— Swój swojego wszędzie wypatrzy! — mruknął organista, zerkając na Wronkowę.

Kiedy tak rozmawiano, Walenty zakaszlał się ciężko, wypluł dość flegmy, westchnął, pokiwał głową i rzekł, wskazując ręką piersi:

— Boli tu i ciężko coraz bardziej; przyjdzie człowiekowi niedługo ten świat pożegnać.

— Pijcie dużo wódki z tłustością, to wam się piersi zaciągną i zagoją! — doradzała Wronkowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżaca

Wtorek 12 stycznia.	Św. Arkadjusza, męczennika. Św. Modesta, męcz. † *363.* Siódmy dzień oktawy św. Trzech Króli. Słow.: **Czesław.**

Jutro, środa, 13 stycznia: Św. Hilarego, biskupa, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.40,	o godz. 16,05
Księżyca	o godz. 10.00,	o godz. 21.16

*

Z historii śląskiej.

12 stycznia. 1285. Papież Marcin, zażądał świętopietrza od książąt śląskich, niezapłaconego przez kolonistów niemieckich. — **1445.** Książę Wacław raciborski zapisał swojej małżonce kilka dóbr okolicznych między temi i folwark w Brzeźnicy. — **1613.** Margrabia w Karniowie listem z dnia 12 stycznia 1285 rozporządza, by patron kościoła **w Michałkowicach,** Mieroszewski, uwzględnił żądania protestantów, tj. aby im sprowadził kaznodzieję protestanckiego. — **1798.** Wdowa po Karolu Ludwiku, właścicielu **Kamienia,** Zofja Anna w testamencie fundowała 500 talarów na miesięcznie *3 Msze św.*; prócz tego 3 tysiące talarów na szpital dla pięciu ubogich, do pracy niezdolnych żeńskich osób. — **1904.** Otwarto linję kolejową **Gliwice — Bielszowice. — 1910.** Wielka śnieżyca połączona z grzmotem szalała na Środkowym i Dolnym Śląsku. — **1926.** J. Em. ks. biskup częstochowski, **dr. Teodor Kubina** składa przysięgę przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. — **1931.** Sto pięćdziesięciu policjantów niemieckich (Schupo), przekroczyło polską granicę w okolicy **Stolarzowic.**

W roku: **1471.** W połowie sierpnia stanęli Wrocławianie pod wodzą Franciszka Hagena **pod Raciborzem,** odgrażając się spaleniem miasta, jeżeli książę Jan nie stanie po stronie Macieja Korwina, króla węgierskiego. Okupem 250 guldenów węgierskich, książę ocalił miasto. — **1473.** Wszystkie książątka śląskie urządzają obławę na Wacława rybnickiego księcia — zajęli mu **miasto Rybnik** i zabrali się też do miasta **Żor. 1473.** Jan, książę raciborski wojuje przeciw **Wacławowi, ks. rybnickiemu** z rozkazu Macieja, króla węgierskiego, który tymczasem zagarnął Śląsk.

———o———

— Tydzień propagandy trzeźwości. Dorocznym zwyczajem, w dniach 1 do 8 lutego 1932 roku odbędzie się staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej „Tydzień propagandy trzeźwości". Protektorat nad tygodniem przyjął łaskawie Najprzew. Prymas Polski ks. kardynał dr. Hlond. Hasło tegorocznego tygodnia brzmi: „Przez trzeźwość do odbudowy gospodarczej". Poszczególne placówki przeciwalkoholowe w kraju, przeświadczone o koniecznej potrzebie, jak najdalej posuniętej oszczędności i trzeźwości w narodzie naszym, przygotowują już starannie program tygodnia. Poznań, siedzibą centrali Ligi, gromadzi za pomocą loterji niezbędne fundusze. ponadto urządza jednodniowe kursy przeciwalkoholowe i to 17. 1. dla młodzieży żeńskiej, a 20. 1. dla młodzieży męskiej. — Adres Ligi: Poznań, Al. Marcinkowskiego 15.

— Reorganizacja ministerstwa pracy i opieki społecznej. W dniach najbliższych wchodzi w życie nowy statut organizacyjny ministerstwa pracy i opieki społecznej. W myśl tego statutu w ministerstwie istnieć będą trzy departamenty: pracy, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. oraz samodzielny wydział prezydjalny i biuro personalne. Ponadto ministrowi pracy podlegać będzie główny inspektorat pracy, urząd emigracyjny, oraz do dnia 1 kwietnia b. r. główny urząd ubezpieczeń, którego zakres działania przejmie następnie departament ubezpieczeń społecznych. Departament pracy posiadać będzie trzy wydziały: organizacji i ochrony pracy, pośrednictwa pracy i spraw bezrobocia (wydział ten dotychczas należał do departamentu opieki społecznej), oraz wydział rozjemstwa i ruchu zawodowego. Departament ubezpieczeń społecznych obejmie cztery wydziały: matematyczno-finansowy, ubezpieczenia robotników, ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych i samodzielnie zarobkujących; ponadto dyrektorowi tego departamentu podlegać będą inspektorzy ubezpieczeń społecznych. Departament opieki społ. posiadać będzie również cztery wydziały: organizacji i spraw ogólnych opieki społ., opieki nad dziećmi i młodzieżą, opieki nad dorosłymi, oraz wydział spraw inwalidów wojennych.

— Ustawa o nadaniu ziemi zasłużonym żołnierzom. Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu rady ministrów przyjęty został projekt ustawy uzupełniającej przepisy o nadawaniu ziemi zasłużonym żołnierzom wojska polskiego. Projekt ustawy idzie w kierunku rozszerzenia podstaw prawnych do nadania ziemi tym wszystkim zasłużonym żołnierzom, którzy są do otrzymania ziemi uprawnieni. zgodnie z intencją ustawy z roku 1920. W celu nadania ziemi wszystkim uprawnionym, projekt ustawy przewiduje przeznaczenie dodatkowego terenu ziemi do rozdziału; m. in. przeznaczone będą na ten cel obszary poleśne, położone na terenach osadniczych, stanowiących własność skarbu państwa.

— Ograniczenie emigracji robotników do Francji. W związku ze wzrostem bezrobocia we Francji, które obejmuje również zatrudnianych tam polskich robotników rolnych i fabrycznych, władze emigracyjne ograniczyły znaczne wydawanie pozwoleń na wyjazd. Robotnikom polskim. pracującym we Francji, którzy przybyli do kraju na urlopy, władze emigracyjne w żadnym razie urlopów tych nie przedłużają, w razie przedłużenia bowiem, grozi robotnikom utrata pracy.

Listy naszych Czytelników.

Gwiazdka dla dzieci szkolnych.

Jaroszowice-Wygorzele w Pszczyńskiem. We wtorek, dnia *22 grudnia 1931* roku za staraniem kierownika szkoły **Pawła Świtały urządzono** dla dzieci szkolnych **uroczystość** gwiazdkową. O godz. 5 po południu na sali p. Bergera zjawiły się dzieci szkolne ze swymi rodzicami, władze gminne i przedstawiciele związków. Po zapaleniu ślicznej ustrojonej choinki zagaił pan kierownik szkoły uroczystość gwiazdkową i wygłosił dla dzieci szkolnych przemówienie, w którem przedstawił dzieciom cel gwiazdki i święta Bożego Narodzenia. Dzieci odśpiewały kilka „kolend" i wygłosiły deklamacje, tak, że na sali panował podniosły duch religijny i narodowy. Następnie obdarowano 200 dzieci pięknemi podarunkami, zaś dzieci ubogie obdarowano hojniej, tak, iż wszyscy byli zadowoleni. Radość wśród dzieci była wielka. Następnie urządzono loterję fantową. Uroczystość gwiazdkową zakończył p. kierownik szkoły serdecznem podziękowaniem przedstawicielom gminy oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy na cel gwiazdkowy grosz złożyli. Była to pierwsza gwiazdka szkolna po przyłączeniu Śląsku do Rzeczypospolitej w naszej gminie, za którą kierownikowi oraz nauczycielstwu serdeczne podziękowanie składamy. Po zakończeniu uroczystej gwiazdki zasiadły do stołu władze gminna, szkolna i przedstawiciele związków bawiąc się wśród śpiewania starych pieśni polskich i powstańczych.

Obywatele.

* * *

Z życia towarzystwa śpiewu „Moniuszko".

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. Naogół tow. śpiewu „Moniuszko" prowadzi dosyć czynne życie pod przewodnictwem p. dyr. Białeckiego i p. prezesa Rymera. Lekcje śpiewu odbywa dwa razy w tygodniu i to w poniedziałek i czwartek o godz. 19. Nad jednem należy tylko ubolewać, że tak mało zainteresowania się śpiewem jest w naszej wiosce. A przecież naszym obowiązkiem jest pielęgnować i otaczać opieką polską pieśń, aby nareszcie ustały rozmaite „Röslein, Röslein" i t. p. My Polacy nie powinniśmy się wstydzić pieśni polskiej, lecz tłumnie garnąć się do towarzystwa śpiewu, aby zapewnić byt tej tak pięknej polskiej pieśni. Jedną taką placówką jest także towarzystwo śpiewu „Moniuszko" w Tarnowicach Starych.

Dnia 4 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie towarzystwa w szkole powszechnej w Tarnowicach Starych. Zebranie zagaił prezes p. Rymer hasłem: „Cześć pieśni". Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz, który przyjęto i podpisano. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym wybrano p. Rymera. Teraz nastąpiło sprawozdanie z działalności starego zarządu za rok ubiegły, zarazem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego wybrano zapomocą kartek, następujące osoby: p. Wiktor Rymer jako prezes, p. Antoni Szymosz, zastępca prezesa, p. Szczepan Kruzel, sekretarz, p. Antoni Siwiec, skarbnik i p. Alojzy L. Kloza jako bibljotekarz, zaś dyrygentem pozostał nadal kierownik szkoły p. Białecki. W skład komisji rewizyjnej weszli: Franciszek Wójcik, p. Elżbieta Piontkowa i p. Klara Czerniachowska. Miejmy nadzieję, że nowy zarząd, tak jak w ubiegłym roku, tak i w tym nie zawiedzie nas w niczem. — W wolnych głosach poruszano sprawę płacenia składek i uchwalono, że bezrobotni składek płacić nie muszą; także załatwiono sprawę śpiewania podczas ślubu członkini towarzystwa p. Kowalskiej. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto zebranie hasłem: „Cześć pieśni". Nakoniec zwracam się gorąco jeszcze raz do wszystkich zwolenników i sympatyków śpiewu, aby gremjalnie zapisywali się na członków towarzystwa i popierali to towarzystwo czynnie.

Województwo śląskie.

*** Najbliższe posiedzenie sejmu śląskiego.** Posiedzenie sejmu śląskiego odbędzie się 14 bm. Na porządku dziennym znajduje się szereg ważnych spraw, m. in. wybór śląskiej rady wojewódzkiej, wnioski komisji socjalnej w sprawie katastrofalnego położenia gospodarczego na Górnym Śląsku, wybór specjalnej komisji dla ustalenia pretensyj skarbu śląskiego do skarbu państwa, sprawa zwolnienia mężatek z urzędów śląskich, wreszcie budżet śląski za rok 1932—33 oraz organizacja giełdy zbożowej w Katowicach. Zebraniu przewodniczyć będzie z powodu choroby marszałka Wolnego, wicemarszałek sejmu Kędzior.

*** Wypowiedzenie zarobków na kopalniach ołowiu i cynku.** W dniu 9 bm. przemysłowcy wypowiedzieli zarobki na kopalniach rudy ołowianej i cynku na polskim Górnym Śląsku z dniem 31 stycznia br. Kopalnia rudy cynkowej „Cecylja" w Szarleju z dniem 1 lutego zostanie unieruchomiona wskutek katastrofalnego przesilenia w przemyśle cynkowym. Na kopalni tej pracuje 1400 robotników i 40 urzędników.

*** Miejsca sprzedaży losów loterji fantowej na bezrobotnych.** Losy te w cenie *2* złotych są do nabycia w Katowicach: w biurze podróży „Cook", ul. Dyrekcyjna, w kolekturze loterji państwowej W. Kaftaj i Ska przy ul. św. Jana 16 oraz w składzie wyrobów tyton. p. Kończaka, św. Jana 1/3; w Król. Hucie: kolektura Kaftala przy ul. Wolności 26; w Bielsku: kolektura Kaftala, Wzgórze 21 i w Tarnowskich Górach: kolektura Kaftala, Krakowska 7. Pozatem losy te nabywać można w starostwach, magistratach, u pp. naczelników gmin, i wreszcie w biurze komitetu do spraw bezrobocia, gmach Urzędu Wojewódzkiego III. p. pokój 712 i w biurze wydziału loteryjnego ul. Wojewódzka 23, gdzie również mieścić się będzie wystawa fantów.

*** Zatarg o zarobki w hutnictwie śląskiem.** Od dłuższego czasu trwa zatarg o zarobki w hutnictwie śląskiem. Związek pracodawców zawiadomił Związek metalowców, że wobec katastrofalnego położenia gospodarczego wycofuje swój wniosek z komisji pojednawczo-rozjemczej o obniżkę zarobków o 10 procent oraz o obniżkę płac akordowych o 30 procent i wyznacza na dzień 12 stycznia b. r. parytetyczne układy, na których **będzie żądał obniżenia zarobków o 25 procent.** To nowe żądanie przemysłowców jest nową prowokacją w stosunku do licznych rzesz robotniczych, cierpiących i tak już nędzę z powodu trudnych warunków pracy. **Hutnik śląski pracuje w warunkach, które niszczą jego zdrowie i siły** i żadna płaca nie zdoła wynagrodzić jego zniszczenia fizycznego. Płace w hutnicwie i tak nie są zbyt wielkie i cóż dopiero mówić o obniżeniu o jedną czwartą ich wysokości? Nie ulega wątpliwości, że hutnicy górnośląscy nie zgodzą się na jakąkolwiekbądź obniżkę swych zarobków.

Z Katowickiego

„Wieczór humoru".

Katowice. W niedzielę, dnia 17 stycznia *1932* r. o godz. 7.30 wieczorem urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej przy katedrze w Katowicach w sali Domu Związkowego przy ul. Kilińskiego „Wieczór humoru i uśmiechu". Sekcja teatralna przy stowarzyszeniu odegra arcywesołe komedje i monologi, pobudzając publiczność do spędzenia beztroskich chwil i do 3 godzin bezustannego i huraganowego śmiechu. Kto chce zatem zapomnieć o przykrych przeżyciach i zajściach, niech śpieszy na nasz „Wieczór humoru", gdzie zapomni o troskach. Śmiech to zdrowie. Niedzielny nasz „Wieczór humoru" ubawi każdego, kto tylko do nas przybędzie, tem bowiem kierujemy się, urządzając powyższą imprezę. Podczas przerw przygrywać będzie własna orkiestra mandolinistów pod dyr. p. H. Głodka. — Bilety w cenie od 2 zł do 70 gr, dla członków S. M. P. po okazaniu legitymacji członkowskiej 50 groszy. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30 przed poł. (po sumie polskiej), wstęp 30 gr.

Zebranie wierzycieli „Oswagu".

Katowice. W najbliższym czasie odbędzie się w Katowicach zebranie wierzycieli fabryki „Oswag" w Łaziskach — którzy wybiorą nowego zarządcę konkursowego. Pasywa firmy wynoszą około 30 miljonów zł.

Okradzenie mieszkania.

Katowice. Dnia 8 bm. skradziono z mieszkania Elżbiety Dyrkowej przy ulicy Słowackiego *2* — 3 metry materjału popielatego na ubranie męskie, dwa świeczniki i krzyżyk niklowy oraz zielony obrus na stół. (p.)

Ujęcie włamywaczy.

Katowice. Dnia 9 bm. przytrzymano w Katowicach robotnika Helmuta Wańkę, Alfonsa Węglarza i Huberta Siedę, wszyscy z Katowic, za włamanie do składnicy owoców Izraela Lehrmana przy ul. Sobieskiego 25 w dniu 7 i 9 bm. Sprawcy skradli Lehrmanowi większą ilość jabłek, wartości około 500 zł. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych. (p.)

Najechanie tramwajem.

Katowice. Na ul. Zamkowej w Katowicach najechany został tramwajem wskutek własnej nieostrożności w dniu 9 bm. robotnik Piotr Zimnol, ul. Młyńska 3. Wymieniony, jadąc furmanką tuż przed nadjeżdżającym tramwajem zeskoczył przy ul. Zamkowej i wpadł pod tramwaj, wskutek czego doznał złamania podstawy czaszki, okaleczenia twarzy i nogi. Odstawiono go do szpitala miejskiego. (p.)

Przytrzymanie zawodowego złodzieja.

Katowice. Na ul. Opolskiej przytrzymano w dniu 9 bm. znanego zawodowego włamywacza Józefa Bylicę, pocho-

dzącego z Izdebnika, pow. Wadowice, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karanego za różne przestępstwa. Wymieniony posiadał przy sobie teczkę skórzaną, zawierającą 5 kompletnych pompek od samochodu i klucz mechaniczny. Przytrzymanego osadzono w areszcie policyjnych aż do ukończenia dochodzeń. (p.)

Tragiczny wypadek na kopalni.

Janów w Katowickiem. Na kopalni Gieschego zdarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Aleksander Nieszpór, zjeżdżający windą na dół, zaczepił o wystającą skałę węglową i odniósł ciężkie rany. Przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Samobójstwo.

Katowice-Zawodzie. Dnia 8 bm. pozbawił się życia przez powieszenie na strychu domu nr. 5 przy ul. Równoległej Rudolf Gasz, lat 21 liczący, stanu wolnego. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Powodem targnięcia się na własne życie była niechęć do życia. (p.)

Zamiar zwolnienia 400 robotników.

Bogucice pod Katowicami. Dyrekcja huty „Ferrum" w Bogucicach nosi się z zamiarem zwolnienia 400 robotników i 22 urzędników. Obecnie załoga liczy 800 ludzi. Dyrekcja uzasadnia konieczność zwolnień brakiem zamówień.

Przeciw zamknięciu kopalni.

Załęże pod Katowicami. W ubiegłą niedzielę na sali p. Spyry odbyło się zebranie załogowe urzędników kopalni „Kleofas", która ma zostać całkowicie unieruchomiona. Po referatach przyjęto jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko zamiarom dyrekcji spółki Giesche unieruchomienia kopalni, oraz zwracającą się z apelem do rządu, by spowodował niezamykanie tego warsztatu pracy. W końcu rezolucji urzędnicy wezwali radę zakładową, by do następnych układów z pracodawcami w sprawie unieruchomienia kopalń zaproszono przedstawicieli związków zawodowych w myśl par. 31 ustawy o radach zakładowych.

Komuniści podżegali bezrobotnych.

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. W piątek o godz. 10 rano po konferencji bezrobotnych z naczelnikiem gminy w Szopienicach zgromadzili się bezrobotni przed urzędem gminnym i usiłowali demonstrować. Policja demonstrantów rozproszyła. Bezrobotni udali się następnie do Rożdzienia przed stary urząd gminny i tam usiłowali wciągnąć do demonstracji bezrobotnych, oczekujących na wypłatę zasiłku. Policja jednak na czas wkroczyła i wszystkich demonstrantów rozproszyła. Znanego agitatora komunistycznego Pawła Matyska aresztowano, który podżegiwał i organizował demonstracje.

Kradzież mieszkaniowa.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 8 bm. wieczorem weszli nieznani sprawcy do mieszkana Anny Kowalikówkej przy ul. Konopnickiej 6 i skradli damski płaszcz zimowy i 6 sukien, dwie pary pończoch, skórzaną torebkę damską i budzik, łącznej wartości około 600 zł. (p.)

Z Król. Huty

Zderzenie samochodu z furmanką.

Król. Huta. Dnia 8 bm. na szosie Król. Huta — Bytom jadący samochodem Piotr Kaczmarek ze Siemianowic najechał na jednokonną furmankę Antoniego Kuchty ze Sączowa, pow. Będzin tak. że samochód się wywrócił. Jadąca tym samochodem Gertruda Czernikowa z Siemianowic wskutek wypadku doznała lekkich okaleczeń ciała. Po udzieleniu jej na miejscu pierwszej pomocy odstawiono ją do domu. Innych wypadków w ludziach nie było. (p.)

Z Świętochłowickiego

Konferencja radców załogowych.

Lipiny w Świętochłowickiem. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Lipinach konferencja radców załogowych wszystkich przedsiębiorstw Śląskiej Spółki Akcyjnej na terenie powiatu świętochłowickiego. Radcy załogowi postanowili przygotowywać załogi do walki o prace i zarobki przez zwoływanie we wszystkich zakładach zebrań załogowych.

Wykłady o budowlach betonowych.

Katowice, 11. 1.

Śląska izba rolnicza podaje do wiadomości, że za jej poparciem urządza Zw. polskich fabryk Portland - Cementu wykłady połączone z praktycznemi pokazami budowli betonowych na wsi. Ze względu na bardzo ważny temat, jaki będzie omawiany dla potrzeb rolnictwa, Śląska izba rolnicza apeluje do rolników, aby wzięli liczny udział w wykładach. Wykłady odbędą się według niżej podanego planu: **Pow. Cieszyn:** Puńców, Goleszów, Kozakowice, Godziszów, Dzięgielów i Mnisztwo; **w Ogrodzonej**, dnia 21 stycznia, udział biorą gminy: Kisielów, Międzyświeć, Kostkowice, Gumna, Łączka i Zamarskie; **w Pruchnej**, dnia 22-23 stycznia, udział biorą gminy: Drogomyśl, Małe i Wielkie Kończyce; **w Ustroniu**, dnia 25-26 stycznia, udział biorą gminy: Lipowiec, Wisła; **w Brennej**, dnia 27 stycznia, udział biorą gminy: Wielkie i Małe Górki. **Pow. Bielsko: w Jaslenicy**, dnia 28-29 stycznia, udział biorą gminy: Jaworze, Grodziec, Pogórz, Rudzica, Poninki, Międzyrzecze Górne i Dolne; **w Zabrzegu**, dnia 30 stycznia, udział biorą gminy: Zarzecze, Dziedzice, Bronów, Czechowice, Mazańcowice. **Pow. Pszczyna: w Pawłowicach**, dnia 3-4 lutego, udział biorą gm.: Wisła Mała, Golasowice, Warszowice; **w Brzeżcach**, dnia 5-6 lutego, udział biorą gminy: Poręba, Wisła Wielka, Krzyży, Mizerów; **w Urbanowicach**, dnia 8 do 9 lutego, udział biorą gminy: Wilkowyje, Tychy, Zwaków, Paprocany, Wygorzelec, Stary Bieruń i Ledziny. **Pow. Rybnik: w Rogowie**, dnia 10-11 lutego, udział biorą gminy: Belsznica, Odra, Gorzyce, Olza, Syrynia, Kamień i Biuszców; **w Pogrzebieniu**, dnia 12-13 lutego, udział biorą gminy: Kornowacz, Łańce, Kobyla, Brzezie, Lubomia, Nieboczowy i Buków; **w Świerklanach**, dnia 15—16 lutego, udział biorą gminy: Rój, Markłowice Górne, Połomia, Jankowice. **Pow. Lubliniec: w Lubecku:** Pawonków, Braliny, Łagiewniki, Lisowice, Glinica i Kochanowice; **w Wierzbiu**, dnia 20 lutego, udział biorą gminy: Sadów, Cieszowa, Harbutowice, Hadra, Dębowa Góra, Boronów, Koszęcin, Droniowiczki, Rusinowice; **w Lubszy**, dnia 22-23 lutego, udział biorą gminy: Babienica, Psary, Piasek, Woźniki, Ligota, Kamienica i Kamieńskie Młyny.

Robotnicy polscy w firmie gdańskiej.

W związku z szerzonemi pogłoskami o rzekomem likwidowaniu Zakładów Przemysłowych „Amada" w Gdańsku, dowiadujemy się, że wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że tylko organizacja sprzedaży przeniesiona została do Warszawy, natomiast fabrykacja odbywać się będzie, jak dotąd tak i nadal. Zakłady Przemysłowe „Amada" w Gdańsku zatrudniają obecnie około 200 obywateli polskich, a mianowicie 20 w fabryce w Gdańsku, 150 w filjach i składach, rozsianych w Polsce, oraz 25 przedstawicieli w różnych miastach Polski. Kapitał przedsiębiorstwa należy w 100 proc. do grupy angielsko-holenderskiej. Godnem jest pochwały postępowanie kierownictwa fabryki, że w stosunku do pracowników nie stosuje żadnej polityki i traktuje wszystkich wedle uzdolnienia i kwalifikacyj, zarówno przy przyjmowaniu, jak i przy zwalnianiu. G. J.

Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Dnia 8 bm. na ul. Krakowskiej zaniemógł nagle robotnik Jan Hero ze Świętochłowic i utracił przytomność. Odstawiono go do szpitala hutniczego w W. Hajdukach. (p.)

Nowy nadzorca sądowy.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Naczelnik sądu grodzkiego dr. Wierzchowski podpisał nominację nowego nadzorcy huty „Pokój", którym został inżynier Stanisław Suszycki z Warszawy, dyrektor starachowickich zakładów przemysłowych i dyrektor huty Handtke. Mianowanie nadzorcy - prawnika nastąpi w początku bieżącego tygodnia. Objęcie zarządu huty „Pokój" przez nadzorców sądowych jest konieczności chwili, a każdy dzień odgrywa poważną rolę. Licznym pracownikom i robotnikom nie wypłaca się obecnie pensyj i zarobków, zwalając wszystko na okoliczność braku nadzorców.

Zamknięcie huty.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W ubiegły wtorek dyrekcja huty „Pokój" wywiesiła u wejścia do huty ogłoszenia, że z powodu chwilowej niemożności uzyskania środków pieniężnych na wypłatę zaległych zarobków i pokrycia koniecznych wydatków, związanych z utrzymaniem ruchu, huta została zamknięta z dniem 6 stycznia na czas bliżej nieokreślony. Roboty konieczne wykonywa się nadal.

Z Pszczyńskiego

Straszne nieszczęście samochodowe.

Pszczyna. W ub. sobotę wydarzyło się po południu obok kuźni powiatowej straszne nieszczęście. Samochód hr. Thuna z Kończyc, w którym siedział emerytowany pułkownik Adamowicz z Cieszyna i szofer, zderzył się z furmanką pewnego rzeźnika z Dziedzic. Dyszel fury przebił szybę samochodu i wbił się w głowę pułkownika Adamowicza, który poniósł śmierć na miejscu. Lżejszych okaleczeń doznali hrabia Thun oraz szofer. Wóz stał na lewej stronie szosy, wobec czego właściciel furmanki ponosi winę w wypadku. Oszołomiony nieszczęściem gnał rzeźnik ze swoim powozem w galopie ku domowi. W Goczałkowicach zdołano go wstrzymać. Dalsze szczegóły tego nieszczęścia wyjaśni śledztwo.

Zderzenie samochodów.

Ochojec w Pszczyńskiem. Dnia 8 bm. na szosie w Ochojcu zderzył się samochód ciężarowy firmy Korona z Będzina ze samochodem ciężarowym firmy Sobczyk z Rybnika. Wskutek wypadku oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Winę ponosi kierowca samochodu firmy Korona wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy. Wypadku w ludziach nie było. (p.)

Pożar.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. Dnia 9 bm. wybuchł pożar w stodole rolnika Stefana Kaszty i zniszczył stodołę wraz z zapasami słomy i siana i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6000 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p.)

Z Rybnickiego

Zamiar wydalenia 200 robotników.

Czerwionka w Rybnickiem. W dniu 9 stycznia odbył podróż inspekcyjną inspektor pracy inżynier Seroka. Zwiedził on kopalnię „Dębieńsko", gdzie przeprowadził badania ruchu i rentowności kopalni. Badania przeprowadzone przez inżyniera Serokę związane były z zamierzoną przez dyrekcję redukcją 200 robotników z pośród załogi kopalni.

Statystyka parafjalna.

Żory w Rybnickiem. Parafja żorska liczy około 8000 dusz. W roku 1931 ochrzczono 220 dzieci (w r. 1930 — 227), z tego nieślubnych było 10 (11). Zapowiedzi było 93 (94), ślubów 57 (55). Chorych odwiedzono 259 (139), pogrzebów 126 (108). Komunji św. rozdzielono około 62.000 (55.700). W urzędzie cywilnym zapisano w ubiegłym roku 165 urodzin (w roku 1930 — 174), 47 ślubów (40) oraz 99 wypadków śmierci (79).

5.933 mieszkańców według spisu ludności.

Żory w Rybnickiem. Spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. wykazał, iż liczba ludności w mieście wynosi 5.933 osób, a nie 6577 osób, jak podawały statystyki wydziału powiatowego.

8 zł. za parę prosiąt.

Żory w Rybnickiem. Na jednym z ostatnich targów płacono za parę 6 do 8-miotygodniowych prosiąt 8 (osiem) złotych.

Targ na bydło i konie.

Żory w Rybnickiem. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w dniu 13. stycznia 1932 r.

Z Tarnogórskiego

Walka przemytników ze strażą graniczną.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. W sobotę późnym wieczorem na terenie majątku Seget przyszło do ostrej walki pomiędzy strażnikami granicznemi a bandą przemytników. Strażnicy granicznі z placówki Repty Nowe podczas obchodu pasa granicznego napotkali liczną bandę osobników, przemycających spirytus z Niemiec do Polski. Strażnicy wezwali przemytników do zatrzymania się, ci jednak rozpoczęli ucieczkę. Jeden ze strażników strzelił w kierunku przemytników, raniąc w nogę 30-letniego Ludwika Czuglewskiego, pochodzącego z Kamieniec Polskiej, pow. częstochowskiego. Czuglewskiego, który odniósł rane w kolano, odwieziono do szpitala w Tarnowskich Górach. Przemytnicy porzucili 50 kg. spirytusu, który został skonfiskowany i zabrany na posterunek straży granicznej w Rentach Nowych. Dalsze dochodzenia w toku.

Pożar.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. Dnia 8 bm. wieczorem wybuchł pożar w chlewie Filipa Tobola, spowodowany przez Marię Solikową, która udała się do chlewa z otwartem światłem. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 500 złotych. (p.)

Racja.

— Dlaczego zwykle zegary miejskie bywają umieszczone na wysokich wieżach?

— Zapewne dlatego, żeby ich złodzieje nie ukradli.

W sądzie.

— Ignacy Kobylak, za kradzież sukna zostałeś skazany na trzy lata więzienia. Czy oskarżony nie ma nic do powiedzenia na swoją obronę?

— Owszem, proszę pana sędziego, w sprawie mojej zachodzą okoliczności łagodzące.

— Jakież to są okoliczności łagodzące?

— A to proszę pana sędziego, myślałem, że się ta kradzież nie wyda.

Nowy cenny zabytek dla armji.



W Anglji oddano do użytku armji nowy typ samochodów ciężarowych, które podobnie jak czołgi z łatwością pokonywują przeszkody terenowe. Na obrazku mamy jeden z takich samochodów, obciążony 6000 kigramów (6 ton), który lekko przejeżdża przez znaczną rozpadlinę ziemską. Nowy samochód może oddać wojsku wielkie usługi w czasie wojny.

Z całej Polski.

Zamordował własną matkę.

Sosnowiec. W Sosnowcu zdarzył się wypadek ohydnego matkobójstwa. 28-letni Antoni Żółciński, znany na bruku Sosnowca awanturnik, powrócił o godzinie 2-ej pijany do domu swej matki przy ul. Towarowej nr. 8. Na dobijanie się do drzwi pijanego syna, matka z początku nie odpowiadała, w obawie, by syn jej nie pobił, co niejednokrotnie się zdarzało. Żółciński nie namyślając się długo, wyważył drzwi, następnie wyciągnął matkę z pokoju i znęcał się nad nią w sposób bestjalski. W pewnym momencie kopnął ją w brzuch tak silnie, że Żółcińska spadła ze schodów z III piętra i rozbiła sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Na miejsce przybyła policja. Żółcińskiego oraz sublokatora ofiary zbrodni Franciszka Lniaka aresztowano.

Masowe wypowiedzenie pracy.

Sosnowiec. W tych dniach Rada zjazdu przemysłowców w Sosnowcu wypowiedziała robotnikom przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego umowy zorobkowe na dzień 31 stycznia br. Wypowiedzenie to dotyczy 34.600 robotników. Tak zwana umowa ramowa nie została wypowiedziana.

Robotnicy porażeni prądem.

Sosnowiec. W podziemiach kopalni „Saturn" w Sosnowcu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło dwóch górników. Podczas pracy w dole szybu nastąpiło krótkie spięcie, przyczem robotnicy Czapla i Jagoda porażeni zostali prądem elektrycznym. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala.

Podczas bezprawnego wybierania węgla.

Sosnowiec. Na jednej z odkrywek kopalnianych w Gołonogu podczas bezprawnego wybierania węgla z odkrywk zginął przysypany węglem 38-letni Wincenty Bargel.

Napad bandycki na funkcjonarjusza pocztowego.

Częstochowa. Policja częstochowska została zaalarmowana śmiałym napadem bandyckim, którego ofiarą padł funkcjonarjusz pocztowy Teofil Janyszek. Na drodze między wsiami Strugi i Mierzyce, w powiecie wieluńskim 2 nieznanych osobników napadło na Janyszka, który niósł worek z pocztą ze stacji Pątnów do filji pocztowej w Mierzycach. Napastnicy pobili go do utraty przytomności, poczem zrabowali worek i zbiegli. Prócz korespondencji znajdowało się w worku 600 zł. Nieprzytomnego Janyszka przewieziono do szpitala, a za bandytami wszczęto pościg.

Zgon zacnego kapłana.

Kalwarja Zebrzydowska w Małopolsce. W Kalwarji Zebrzydowskiej zmarł przed świętami po długiej i ciężkiej chorobie kustosz tamtejszego klasztoru i b. prowincjał OO. Bernardynów ks. Sergjusz Michna. Zmarły kapłan był wskutek swojego miłego i serdecznego charakteru ogólnie lubiany, a lud śląski szczególnie ukochał, i był mu przychylny, za co też lud nasz mu się odwdzięczył, bo hojnie przynosił ofiary na odnowienie klasztoru i kaplic w Kalwarji. Za czasów przełożeństwa klasztoru, sprawowanego przez śp. ks. S. Michnę, odnowienie Kalwarji Zebrzydowskiej bardzo postąpiło naprzód. Pogrzeb zmarłego przełożonego klasztoru kalwaryjskiego odbył się przy udziale przeszło 60 księży i wielkiej rzeszy wiernych.

Bronzowy miecz książąt pomorskich.

Gdynia. Donoszą z Helu: Na polu rolnika J. Boldy w Wielkiej Wsi wykopano starożytny bronzowy miecz długości 68 cm. a 3½ cm. szerokości — tudzież sztylet z bronzu długości 32 cm. a 3 cm. szerokości. Wykopaliska przedstawiają znaczną wartość muzealną, gdyż pochodzą podobno z czasów książąt pomorskich.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

Sześcioletni Antoni Kochanek z **Antonia** w czasie nieobecności rodziców manipulował przy piecu kuchennym, przyczem przewrócił garnek z gotującą się wodą. Chłopiec odniósł na całem ciele tak straszne poparzenia, iż wkrótce nastąpiła śmierć.

*

Z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny wybuchł u gospodarza S. w **Greczu** pożar, który rozszerzał się z taką szybkością, że zdołano tylko uratować pościel, podczas gdy bydło i wszystkie maszyny rolnicze padły ofiarą ognia. Dom mieszkalny, stodoła i stajnie zniszczone zupełnie.

*

Parobek właściciela młyna w **Grosowicach** został przez konia uderzony kopytem tak silnie, że upadł bez przytomności. Po znalezieniu odstawiono go do szpitala.

*

Na torze linji kolejowej **Szydłów — Komprachcice** został pochwycony przez pociąg i na miejscu zabity duży jeleń.

Z Kluczborskiego.

Do jednego z rzemieślników w **Kluczborku** przybył w odwiedziny jego dawniejszy uczeń. Zamknąwszy za sobą pokój, przybrał młody człowiek wobec majstra groźną postawę. Oddano go pod dozór lekarza, który stwierdził u niego obłęd. Pożałowania godnego odstawiono do miejscowego zakładu obłąkanych.

*

Na placu tartaku w **Bąkowie** powstał wielki pożar, który zniszczył kilkaset sążni drzewa. Ogień powstał wskutek lekkomyślności robotników, od piecyka w schronisku, które także spłonęło.

Z Kozielskiego.

W porcie kozielskim dokonano niesłychanie zuchwałego napadu na Hermana Scholza, urzędnika firmy Caesar Wollheim. W czasie, gdy S. zajęty był przygotowywaniem wypłaty robotnikom, wszedł nagle do biura pewien mężczyzna, żądając dwu znaczków pocztowych. Scholz, który nieznajomemu począł udzielać informacyj, że znaczki otrzyma w urzędzie pocztowym, znajdującym się w pobliżu, obsypany został większą ilością mielonego pieprzu, który nieznajomy przyniósł w puszce z konserw. W czasie, gdy S starał się oczyścić oczy, nieznajomy zabrał wszystkie pieniądze przeznaczone na wypłatę w kwocie 4.500 marek i zbiegł. Mimo natychmiast wszczętego pościgu, nie udało się sprawcy przychwycić. Śledztwo wykaże, czy czasem bandyta nie miał w biurze wspólnika.

Z Strzeleckiego.

Policji w **Gogolinie** udało się aresztować bandę kłusowników, składającą się z 7 osób, która grasowała w okolicznych lasach. Pięciu z kłusowników pochwycono na gorącym uczynku w czasie, gdy wracali z wyprawy, niosąc 10 królików, które schwycili przy pomocy łasicy. Kłusownicy ci zdradzili swoich dalszych dwóch wspólników, których również aresztowano.

*

W ostatnim czasie zdarzało się często, że wybitni działacze komunistyczni otrzymywali przesyłki pocztowe z Berlina. Policja **w Szymiszowie** zbadała zawartość jednej z takich paczek i znalazła w niej amunicję do pistoletów. Paczke obłożono aresztem a odbiorcę jej aresztowano.

*

Żandarm Pietrzyk zjawił cię w gospodzie Króla **w Kieleczce** i począł legitymować gości, z których jeden dobył rewolwer i trzykrotnie strzelił, raniąc Pietrz. w nogę. Żandarm odpowiedział także strzałami i zabił napastnika, niejakiego Fojta, poszukiwanego przez władze za szereg napadów rabunkowych.

Z Niemodlińskiego.

Wielką sensację budzi upadłość majątków hrabiego Jana Praschmy z **Rogowa**, należącego do najstarszej szlachty górnośląskiej. Licytacja 18 majątków hrabiego, obejmujących 24.500 morgów magdeburskich ziemi ornej, łąk i lasów, wyznaczona została na 15 lutego 1932 r.

*

Chory umysłowo 16-letni syn gospodarza Frankego z **Szurgoszcza** oddalił się z domu bez wiedzy rodziców. Onegdaj znaleziono jego zwłoki w lasku koło Noroka. Prawdopodobnie chłopiec zbłądził, potem wskutek znużenia zasnął i poniósł śmierć wskutek zmarznięcia.

*

W miejscowości **Ranisch** stadnik gospodarza Kretschmera zerwał się z łańcucha i rzucił się na K. i jego syna, tratując obu i zadając ciosy rogami. Gdyby kilku odważnych sąsiadów nie przybyło na pomoc, właściciel i syn byliby ponieśli śmierć.

Z Dobrodzieńskiego.

Rolnicy powinni pamiętać, że przy rozrzucaniu sztucznego nawozu należy zachować wszelką ostrożność, gdyż łatwo mogą nastąpić zapalenia ciała, o czem świadczy następujący wypadek. Otóż rolnikowi S. w **Nowym Bzińcu** dostał się azotniak wapna do obuwia. Po niedługim czasie nastąpiło silne zapalenie i rolnik był zmuszony oddać się pod opiekę lekarską.

*

W posiadłości gospodarza Pacha w **Myślinie** wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stodoła i maszyny rolnicze. Przyczyny powstania pożaru nie stwierdzono.

*

Trzyletnie dziecko Jana Morcinka w **Sierakowicach** zbliżyło się zbytnio do rozpalonego pieca, tak, że sukienki zajęły się ogniem. Ponieważ rodzice byli nieobecni, upłynął dłuższy czas, aż sąsiedzi przybiegli i płomienie ugasili. Poparzenia były tak straszne, że maleństwo zmarło.

Bogate źródło radjoaktywne.



W Oberandorf (Górna Bawarja) w dolinie rzeki Inn odkryto bardzo silne źródło radjoaktywne, posiadające doniosłe znaczenie lecznicze. Nowoodkryte źródło jest najsilniejsze w całych Niemczech, odkrył je zaś salzburski turysta architekt Dauner.

Zamek Ouchy.



W tym malowniczo położonym zamku nad jeziorem genewskiem odbędzie się konferencja reparacyjna. Delegacje państw biorących udział w konferencji znajdą pomieszczenie w hotelach lozańskich, w zamku zaś samym zamieszka tylko delegacja francuska i angielska.

Rabinowie przeciw projektowi prawa małżeńskiego.

Warszawa. W Warszawie zakończył się zjazd rabinów z całej Polski. Z uchwał zjazdu znamienną jest rezolucja, nawołująca do oddawania dzieci do szkół świeckich, **by uczyły się języka polskiego i przedmiotów potrzebnych rabinowi w dobie obecnej.** Szczególną uwagę zwraca uchwała rabinów, która godzi gwałtownie **przeciw nowemu projektowi prawa małżeńskiego Polski. Rabini postanowili zająć w tej sprawie wspólny front z duchowieństwem katolickiem.**

Morderstwo.

Poznań. W pobliżu szosy w miejscowości Lasek znaleziono zwłoki młodej kobiety, w okrutny sposób zamordowanej. Jak stwierdziła przybyła na miejsce komisja sądowo - lekarska, kobieta została zamordowana około 10 dni temu. Zbrodniarz zabił ją przypuszczalnie na szosie, poczem zawlókł zwłoki na odległość około 100 metrów. Władze stanęły przed zagadką, w jakim celu dokonano zbrodni i kto był jej sprawcą. Energiczne śledztwo przyniosło już rezultaty Stwierdzono, że zamordowaną została 21-letnia Wanda Dudziak, zatrudniona ostat. w Żabikowicach. Dochodz. władz śledczych skierowały podejrzenie o morderstwo na mieszkańca wsi Żabikowa, Wiktora Jackowskiego, u którego Dudzikówna pracowała, jako sprzedawczyni. Wyszła ona z domu 15 grudnia i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Morderca stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Śmierć pod lodem.

Wilno. Na jeziorze Krańce gm. Zaleskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas wyścigu urządzonego przez kilku pijanych włościan, załamał się lód na jeziorze i 8 osób wpadło do wody. Dwie osoby utonęły. Są to: Jadwiga Kalinówna i Jan Rećki, którzy w dniu 5 bm. mieli wziąć ze sobą ślub.

Żywcem spalona.

Wilno. We wsi Pokępie, gm. Rudzki, pow. wileńsko-trockiego zdarzył się okropny wypadek. Mieszkanka tej wsi 40-letnia Anna Milewska, siedząc przy dole dla wypalania węgla, uległa atakowi epilepsji. Nieszczęśliwa stoczyła się na biachę pokrywającą dół i żywcem się spaliła.

Prace około odnowienia bazyliki.

Wilno. W bazylice metropolitalnej wileńskiej w dalszym ciągu trwają jeszcze roboty, podjęte w związku z odnowieniem tej świątyni i dlatego w czasie świąt Bożego Narodzenia nie odbywały się w niej żadne nabożeństwa uroczyste.

To był prawdziwy lekarz.

Poświęcił się dla dobra ludzkości.

Prasa całego świata zajmuje się żywo bohaterskim czynem młodego nowojorskiego lekarza, 24-letniego Alreda S. Reinhardta, który w ciągu czterech miesięcy powolnego i pełnego męczarni konania, przeprowadzał na sobie dla celów nauki ścisłe i dokładne obserwacje, posiadające dla nauki olbrzymie znaczenie. Podajemy obecnie szczegóły tej niezwykłej historji.

Już jako chłopak doznał Reinhardt z powodu ciężkiego reumatyzmu silnego uszkodzenia zastawki sercowej, mimo to jednak, choć później serce jego ustawicznie szwankowało, oddał się poważnym studjom medycznym, a szczególnie zajmował się w sposób naukowy swoją własną chorobą, dochodząc w tej dziedzinie do poważnych wartościowych rezultatów. — Zdał na uniwersytecie Harvarda z odznaczeniem egzamin doktorski i postawił sobie za zadanie dokładne zbadanie swej choroby dla dobra ludzkości i nauki!

Ze studjowania chorób sercowych wiedział Reinhardt, że rozsadniki reumatyzmu mogą się wyodrębnić z uszkodzonego serca i dostawać się do obiegu krwi, powodując wystąpienie na skórze krwawych plam.

W lipcu zauważył młody lekarz nagłe wystąpienie takich właśnie oznak choroby. Zrozumiał, że miesiące jego życia są policzone. Wówczas postanowił ze stoicyzmem, godnym największego bohatera, z niezwykłą ścisłością obserwować rozwijanie się swej strasznej choroby, wiodącej w nieunikniony sposób do śmierci. Ulokował się tedy w szpitalu i pracował tam w laboratorjum, gdzie mu wyznaczono osobną ubikację. Spędził tam ostatnie miesiące swego życia, oddany całkowicie pracy naukowej.

Jeszcze na kilka godzin przed śmiercią dyktował koledze lekarzowi spostrzeżenia.

Czując, że śmierć się już zbliża, zarządził, aby ciało jego po śmierci zostało poddane sekcji i gruntownemu zbadaniu.

Prof. Soma Weiss, po dokonaniu tej sekcji oświadczył, iż obserwacje i wyniki naukowych badań młodego bohatera zgadzają się całkowicie z obrazem, uzyskanym na podstawie naocznego wglądu w jego ciało. A więc ten męczennik nauki przyczynił się znacznie do rozwoju medycyny (nauki lekarskiej) i może być słusznie nazwany niezwykle szlachetnym i ofiarnym dobroczyńcą ludzkości.

Humor.

Po amerykańsku.

Pierwszy Amerykanin: W Baltimorze słyszałem zeszłego roku młodego fortepianistę, który palcami u nóg wygrywał prześliczne pieśni ludowe z wszelkiemi warjacjami.

Drugi Amerykanin: E, to jeszcze nic! Ja byłem, dwa lata temu, w Berlinie na koncercie. Jeden z grających na trąbie naśladował tak dokładnie hasło myśliwskie przy ściganiu jelenia, że pies myśliwski, leżący właśnie pod drzwiami sali rzucił się jak szalony pomiędzy publiczność i omal, że nie rozszarpał pewnego pana imieniem Jeleń.

Niespodzianka.

Do państwa Naiwnickich przychodzą państwo X., lecz zastają tylko panią domu. Po kilku minutach spostrzega p. X. pana Naiwnickiego przez okno.

— Nadchodzi mężulek pani — mówi pan X. do pani domu — trzeba mu urządzić małą niespodziankę. Ja i żona moja schowamy się tu za kotarą, a pani mu powie, żeśmy nie przyszli, pomimo zapowiedzianej wizyty. Potem wypadniemy znienacka z ukrycia, a on się ucieszy, co?

— Dobrze — mówi pani domu, a zwracając się do wchodzącego męża powiada: — Pomyśl sobie Karolu, nasi goście mieli przyjść i przysłali nam odpowiedź: że już nie przyjdą...

— Chwała Bogu! — woła głośno mąż.

Sumienny żebrak.

Pani: Jałmużny odemnie nie dostaniecie żadnej, ale mam pracę dla was, to możecie sobie co zarobić . . .

Żebrak: Dziękuję, nie mogę pracy przyjąć, gdyż w takim razie musiałbym zaniechać odwiedzenia mych stałych dobrodziejów . . .

W muzeum.

Sześcioletnia Helenka, spostrzegłszy lwa wypchanego z wyszczerzonemi zębami, tak mówi do matki: Mamusiu, nie zbliżajmy się do lwa, bo on może żle wypchany!

Największy skarbiec Europy.



W Londynie wykończono ostatnio budowę niewątpliwie największego skarbca w Europie, — zaopatrzonego w najnowsze urządzenia techniczne, gwarantujące bezpieczeństwo skarbów, przechowywanych w tysiącach skrytek.

Kraina wiecznego lodu.

Krainą taką jest Grenlandja, kontynent położony daleko na północy między Europą a Ameryką. W zeszłym roku bawiła w Grenlandji ekspedycja geograficzna, która m. in. zajęła się badaniem grubości warstwy lodu, zalegającej ląd Grenlandzki. Pomiary dokonywane metodą akustyczną wykazały, że grubość tej warstwy lodu sięga 2700 do 3000 metrów. Pod tą potworną masą lodu znajduje się dopiero grunt, wznoszący się przeciętnie na 300 metrów ponad poziom morza.

Najdłuższy most w Europie.

Rozpoczęto ostatnio budowę najdłuższego mostu w Europie. Most ten, rozpięty nad zatoką Traneberg, połączy dwie dzielnice Stockholmu. Będzie on miał 80 stóp wysokości, 90 stóp szerokości a rozpiętość przęseł równać się będzie 181 metrom. Zakończenie budowy spodziewane jest w 1933 roku, koszta zaś wynoszą około 5 miljonów koron. Nowością niespotykaną dotychczas będzie wygląd mostu, ponieważ będzie on pomalowany w barwach imitujących marmur.

Złotodajne kopalnie zawdzięczamy przypadkowi.

Prawie wszystkie fakty odkrycia kopalń złota zawdzięczamy przypadkowi. W r. 1857 pewien ubogi tubylec poszukując zaginionego muła, natrafił przypadkowo na bogatą żyłę złota w **Gwinei**; w tym samym kraju i w tej samej miejscowości czynił przez długi czas daremne poszukiwania sir Walter Raleigh. Złote pola w **Nowej Szkocji** zostały odkryte wypadkowo przez wędrownego górnika, który roztasował się dla spoczynku nad brzegiem strumienia. Czerpiąc wodę dla ugotowania kawy, zauważył on na dnie strumyka, śród żwiru i kamyków, błyszczące ziarenka złota. Wziął się gorliwie do dalszych poszukiwań i znalazł bogate żyły samorodnego żółtego metalu.

Złote żyły w **północnej Karolinie** zostały odnalezione przez młodego chłopca, który pewnego ranka poszedł się kąpać w rzeczce. Brodząc w płytkiem łożysku, natknął się nagle na spory żółty kamień. Okazało się, iż był to samorodek złota, ważący zgórą 30 funtów angielskich.

W **Kalifornji** jednym z pierwszych odkrywców złota był rolnik James William Marshall, który spostrzegł nagle przy wykopywaniu cebul, iż zostaje mu na szpadlu żółty, świecący piasek. Za czasów królowej Anny raportował już kapitan Shelvocke, iż w Kalifornji znajduje się złoto, a w r. 1815 sygnalizowano obecność dużych grudek złota na wybrzeżu kalifornijskiem.

Słynne ongi kopalnie złota **w Irlandji**, w Wicklow, odkryte zostały przypadkowo przy łowieniu ryb przez pewnego landlorda. Dojrzał on coś żółtego, błyszczącego w piasku rzecznym. Zajął się wydobywaniem cennego metalu, ale trzymał to w tajemnicy przed wszystkimi. Gdy się ożenił, powierzył tajemnicę swego bogactwa żonie. Żona sądziła, iż stroi sobie z niej żarty i zwierzyła się z sekretem swoim znajomym. W ten sposób tajemnica wyszła na jaw, wszyscy okoliczni mieszkańcy rzucili się na poszukiwanie złota. W ciągu dwóch miesięcy wydobyto złota z piasku i mułu rzecznego za przeszło 10 tysięcy funtów.

Warto pamiętać!

Te same dni miesiąca wypadają zawsze w te same dni tygodnia w marcu i listopadzie, jako też we wrześniu i grudniu; tj. jeżeli dzień 1 marca wypada w poniedziałek, to i dzień 1 listopada wypadnie w poniedziałek; a jeżeli dzień 1 września wypadnie w sobotę, to w sobotę też wypadnie dzień 1 grudnia. W r. przestępnym teiże samej regule podpada ją styczeń, kwiecień i lipiec; w latach zwyczajnych zaś styczeń zgadza się z październikiem. W roku przestępnym luty zgadza się ze sierpniem, w latach zwyczajnych zaś z marcem i listopadem.

*

Za pomocą zwykłego zegarka kieszonkowego można łatwo na wolnem powietrzu, skoro słońce świeci, oznaczyć północ, południe, wschód i zachód. Potrzeba tylko zegarek w poziomem położeniu tak obrócić, by wskazówka oznaczająca godziny (tj. mniejsza wskazówka) zwróconą była wprost ku słońcu. Wtedy południe znajduje się dokładnie w kierunku pośrednim pomiędzy godziną przez wskazówkę oznaczoną, a godziną XII. Np. jeżeli właśnie jest godzina 4, to zwróćmy zegarek w ten sposób, by mała wskazówka skierowaną była ku słońcu. Wtedy południe znajduje się w stronie, — którą na zegarku wskazuje cyfra II.

*

Orzeł w godzinie przeleci 15 mil. Każdy duży ptak może przebyć dziennie 120 mil. Francuski król Henryk II miał sokoła, który w 24 godzinach przeleciał 270 mil. Koń angielski Hambletonian przebiegał 5 mil angielskich, czyli 8 kilometrów w ciągu 8 minut. Renifer żyjący w zimnych krajach robi dziennie do 30 mil, a wielbłąd do 15. Za to ryba, która najprędzej pływa, zrobi dziennie pół mili, a ślimak biedak, aby przejść milę, potrzebuje 50 dni.

*

Owies pochodzi z północnej Afryki, cebula z Egiptu, pietruszka z Sardynji, brzoskwinie z Persji, groch polny z Egiptu, kartofle z Ameryki, szpinak z Arabji, słonecznik z Peru, a orzech zwany włoskim z Persji.

*

Badacz wpływu palenia tytoniu na organizm, Brodner, doszedł do wniosku, że z 98 palaczy, których obserwował, 90 cierpiało na porażenie słuchu, smaku i dotykania, 82 na chroniczne bóle głowy, 50 na serce, 89 na żołądek, 52 na osłabienie ogólne. Cyfry powinny służyć za przestrogę.

*

Wiąz żyje 335 lat, kasztan dochodzi do 500, drzewo oliwne do 700. cedr 800, dąb może żyć 1.500 lat. cis 2.800. Wszystko to blednie w porównaniu z baobabem: Humboldt obrachował wiek niektórych baobabów na 5.700 lat.

*

Najstarszem drzewem w Europie jest cyprys w Somma w Lombardji, który podług kronik istniał już za czasów Juljusza Cezara, to znaczy w roku 42 przed Chrystusem. Cis w Darley w Anglji ma około 1.400 lat.

*

Him po sanskrzycku (język uczonych i świętych ksiąg indyjskich) znaczy śnieg. alaja siedziba, zatem nazwę gór Himalaja można tłumaczyć dosłownie: siedziba śniegu.

Pierwszy na świecie most spawany.



Niedawno oddano do użytku pierwszy nietylko w Polsce, ale wogóle na świecie most na Bzurze, lewego dopływu Wisły, do którego budowy nie użyto ani jednego nitu. Most ten jest najlepszym dowodem, jak wysoko w Polsce stoi technika.

Anegdoty.

Najzagorzalszy myśliwy w świecie.

Władca Palatynu elektor Fryderyk V, wybrany później na króla czeskiego, co spowodowało wybuch wojny 30-letniej, był jednym z najzagorzalszych myśliwych w świecie. Kronika opowiada, że książę ten zabił w swojem życiu 29 tys. dzików, 208 niedźwiedzi, 3 543 wilków, 200 borsuków, 18 967 lisów, 72 711 sarn, kozłów skalnych, jeleni i danieli, co czyni razem 113.629 zwierząt. Nic dziwnego, że tak namiętnie oddany polowaniu monarcha, niedołężnym był wodzem i złym królem.

Legenda o rzece Warcie.

W okolicy Kromowa krąży ciekawe podanie o powstaniu rzeki Warty. Dawnemi czasy w miejscu, gdzie dziś jest kapliczka św. Jana, stał żołnierz na warcie. Gorąco było niesłychane, żołnierz prawie umierał z pragnienia, a ruszyć się z miejsca nie było mu wolno. Zaczął więc modlić się gorąco do swego patrona, św. Jana, aby mu zesłał choć odrobinę wody na orzeźwienie. Gdy skończył modlitwę trysnęło źródło z pod stóp żołnierza. Źródło to na pamiątkę owego cudu nazwano „Wartą".

Legendarny nóż.

Na murze w Bolswaod (we Francji) na pamiątkę przybity jest nóż, z którym wiąże się coś w rodzaju wyroczni Salomona. Dwóch chłopców, widząc, jak zarzynają wieprza, postanowiła powtórzyć tę zabawę. Jeden z nich miał grać rolę wieprza, a drugi rzeźnika. Następstwem tej zabawy było zamordowanie chłopca, który udawał wieprza. Gdy miano sądzić mordercę, przedstawiły się poważne wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Chcąc wyjaśnić tę sprawę, sędziowie kazali przynieść jabłko i sztukę złota i kazali chłopcu wybierać. Chłopiec bez namysłu wybrał jabłko, miano go więc za niepoczytalnego i uwolniono, ale postanowiono na wieczną rzeczy pamiątkę nóż zawiesić na murze ratusza. Nóż ten zamieszczony jest na srebrnej płycie, na której ku przestrodze przyszłych pokoleń wyryto nazwisko winowajcy.

Opowieść o carze Aleksandrze III.

Zabawna opowieść krąży wśród włościan gubernji symbirskiej. Car Aleksander III miał widzieć pewnego razu we śnie trzy gołębie. Pierwszy z nich był tłusty i wesoły, drugi chudy i przygnębiony, trzeci nakoniec ślepy. Car nie mógł zrozumieć snu i dla wytłumaczenia wezwał przed oblicze generałów i mędrców. Ale nikt nie był w stanie dać należytego wyjaśnienia. Po niejakim czasie zjawił sie w pałacu carskim Tatar i rzekł do cara: „Ja mogę wytłumaczyć sen, o carze, ale musisz mi przedtem przyrzec, że mnie nie ukarzesz za moje słowa, ale dasz przyobiecaną nagrodę". — „Mów!" — rozkazał car, a Tatar powiedział: „Wesoły gołąb to są twoi czynownicy tj. urzędnicy moskiewscy), którzy wszystkich obdzierają i za pieniądze kradzione żyją wesoło, żadnych trosk nie mają. Gołąb chudy i przygnębiony, to twój lud. A ślepy gołąb to Wasza Carska Mość, który w Petersburgu mieszkasz i nie widzisz, co się dzieje w kraju.

Dlaczego policzek uważamy za największą zniewagę?

W średnich wiekach tylko ludzie z gminu walczyli z odsłonietą twarzą i mogli dostawać policzki, rycerze mieli zawsze spuszczone przyłbice. Z tego powodu uderzenie w twarz uważane było za największą zniewagę dla szlachcica, gdyż stawiała go na równi z chłopem.

Co go może obchodzić.

Iks o zmroku spotyka Ygreka na ulicy i wymierza mu siarczysty policzek.

— Panie! — ryczy Ygrek wściekły — jak pan śmiesz! kto pan jesteś!

— Ach przepraszam — tłumaczy się Iks — myślałem, że to Zet.

— Choćbym nawet był Zetem, nie wolno panu nikogo bić po twarzy.

— Hm... — rzecze Iks filozoficznie — co się pan za Zetem ujmujesz? Co pana Zet obchodzi!...

Rozmaitości.

Straszliwy czyn konkurenta.

W hiszpańskiej prowincji Oviedo rozegrała się w pewnej małej wiejskiej miejscowości straszliwa tragedja, w której pięcioro osób straciło życie a szósta walczy ze śmiercią. Młody rolnik starał się napróżno o względy swej kuzynki, która nie okazywała mu sympatji. Odpalony konkurent uknuł straszliwą zemstę. Gdy już mieszkańcy domu spali, a jego ojciec, siostra, szwagier i obie jego kuzynki udali się na spoczynek, przystąpił do wykonania szaleńczego swego planu. Zabarykadował wszystkie wyjścia z domu, aby nikt nie mógł wyjść.

Poczem zastrzelił swego śpiącego ojca, siostrę i szwagra. Odgłos strzałów zbudził resztę mieszkańców. Rozpoczęła się dzika pogoń po domu, z którego nikt nie mógł się wydostać. Morderca zabił jeszcze 20-letnią kuzynkę, która nim pogardziła, celnym strzałem w samo serce. Jej siostrę ranił bardzo ciężko w plecy. W końcu zabił siebie strzałem w skroń.

95-letni kandydat do małżeństwa.

W miasteczku Noblesville w stanie Pensylwanji, ma zawrzeć ósmy swój związek małżeński, niejaki Richard Donny, liczący dziś 95 rok życia. Krzepki ten starzec przeżył już 7 swych małżonek, obecnie zaś ma stanąć przed ołtarzem z 85-letnią wdową Moody, noszącą prawdziwie amerykańskie imię America.

Plaga wilków na Bałkanach.

Prasa grecka donosi, że w Jugosławji, Rumunji, Macedonji i Tracji spadły ostatnio obfite śniegi, przerywając komunikację między Bułgarją a Albanją. W rejonach tych ukazały się stada wilków, teroryzujących ludność. Wieś grecka, Kolchikon, napadnięta była przez wilki. Przestraszona ludność ukryła się w domach i przez okna obserwowała napastników, biegających przez cały dzień po podwórkach.

Jaką pracę wykonywa werk zegarka?

Średniej wielkości zegarek, który idzie bez zatrzymania przez całą dobę, wykonywa przez ciągły obrót kółka rozpędowego w swym werku olbrzymią pracę. Gdyby wyobrazić sobie ten obrót kółka jako ruch naprzód w przestrzeń, wyniosłoby to w ciągu doby dystans 36 kilometrów.

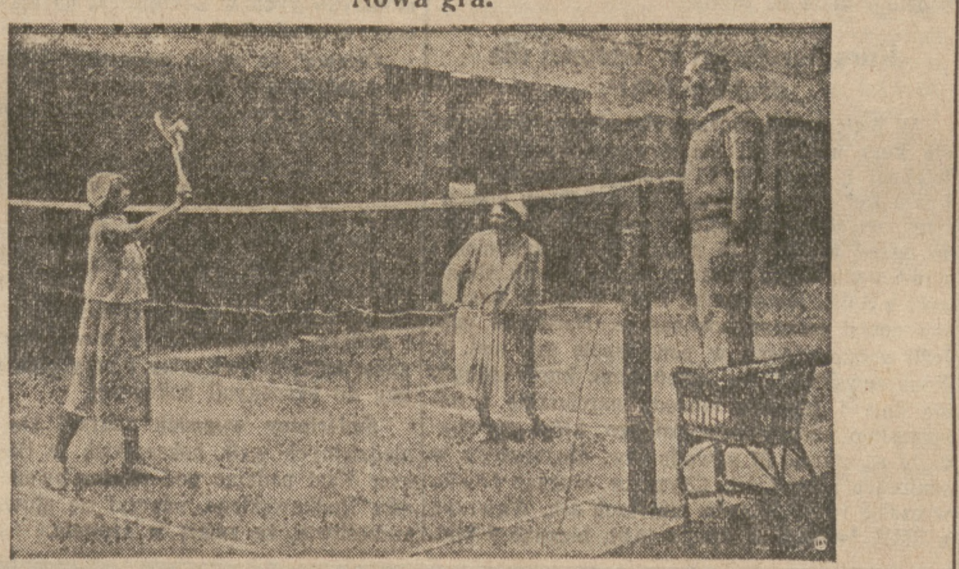
Hotel dla kur

powstał, oczywiście, w Ameryce. Związek hodowców drobiu w Kalifornji wybudował pod Los Angelos wielki hotel dla kur. Gmach pięciopiętrowej wysokości posiada 3200 celek dla kur oraz 10.000 inkubatorów. Każda kura dysponuje ¼ metra kw. powierzchni, posiada do swej dyspozycji wygodnie urządzone gniazdo, korytko z pokarmem; wszystkie ubikacje tego „hotelu" są oświetlone elektrycznością, wietrzone wentylatorami elektrycznemi oczyszczane zapomocą odkurzaczy, zaopatrzone w wodę bieżącą zimną i ciepłą. Zapomocą wind elektrycznych wysyłała się z dołu na wyższe piętra pierzastych gości, pokarm, oraz znoszone jaja. Centralne ogrzewanie regulowane jest przy zastosowaniu specjalnych termometrów. Słowem — luksus — komfort.

Ile wart jest organizm ludzki?

Pytanie to postawił i na nie odpowiedział znany chemik angielski, dr. Th. E. Lawson. Poddawszy ciało ludzkie dokładnej analizie, stwierdził dr. Lawson, iż człowiek ważący 127 funtów angielskich składa się: z 14,5 litra wody, z 400 gramów tłuszczu z węgla, fosforu, magnezji, żelaza, wapna, popiołu, co wszystko razem nie przedstawia większej wartości nad 10 złotych.

Nowa gra.



Nie mają ludzie widocznie większych kłopotów, skoro zajmują się wyszukiwaniem nowych gier. Jest nią, jak widzimy na obrazku, pewna odmiana tenisu. Różnica polega na tem, że piłka tenisowa powleczona jest korkową powłoką, do której umocowane jest piórko długie 5 cm, którego zadaniem jest powstrzymywanie lotu piłki Nowa gra przyszła z Anglji i dość prędko przyjęła się w Niemczech, gdzie nawet powstał w Berlinie specjalny klub pod nazwą „Badminton-Club".

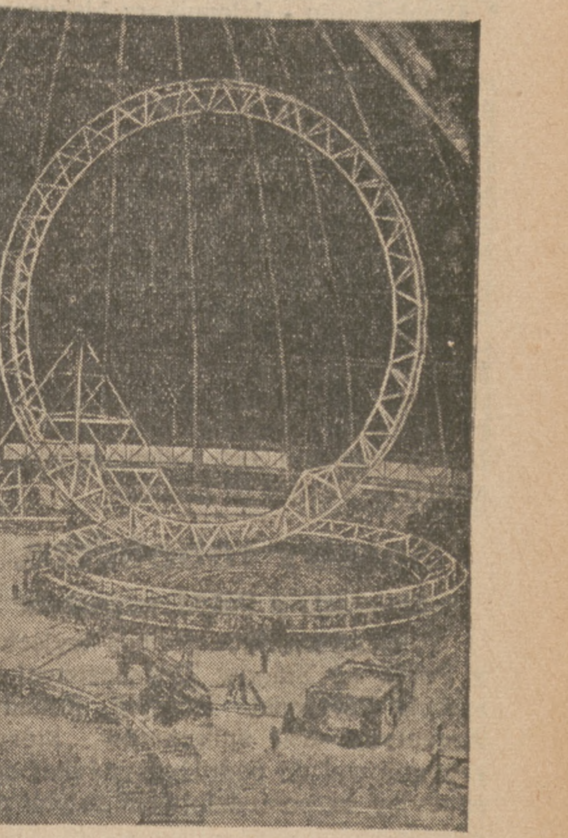
Najście przekupek na parlament w Chile.

Z Santiago, stolicy republiki Chile, donoszą o niezwykłem najściu przekupek na parlament. Straganiarki wtargnęły do gmachu, aby zaprotestować przeciwko projektowi nałożenia podatku obrotowego. Nie zważając na opór straży, wpadły do sali posiedzeń i zaczęły bombardować posłów suszonymi rybami, jajami, cebulami i t. p. Musiano wezwać na pomoc 500 policjantów. Przekupki, wyparte z parlamentu, maszerowały ulicami miasta, tłukąc szyby w oknach i zatrzymując tramwaje. Kres rozruchom położyło przybycie nowych oddziałów policji.

Ciekawe zjawisko meteorologiczne.

W mieście Rosario, prowincji Santa Fe w Ameryce Południowej wydarzyło się ciekawe zjawisko meteorologiczne. W czasie wielkiego upału i pięknej pogody, skoncentrowały się nagle nad miastem chmury i w wirowym ruchu zaczęły się opuszczać coraz niżej, przybierając formę ogromnego prostego stożka. Z chwilą zetknięcia się chmur z ziemią powstała trąba powietrzna, która wyrządziła w dzielnicy, zamieszkałej przez sfery robotnicze, wielkie szkody materjalne. Jeden z robotników, porwany wirem trąby i rzucony o ścianę jednego z budynków, doznał złamania ręki, drugi, rzucony o słup telegraficzny, doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych. Fenomen meteorologiczny wywołał wśród mieszkańców dzielnicy robotniczej miasta Rosario prawdziwą panikę.

Drugi olbrzym powietrzny.



Ameryka ostatnio wykazuje wzmożone dążenie do rozbudowy powietrznych jednostek komunikacyjnych. Niedawno oddali Amerykanie do użytku potężny okręt powietrzny „Akron", na obrazku zaś widzimy budowę drugiego olbrzymiego Zeppelina, o którego rozmiarach świadczy najlepiej przekrój największego pierścienia wynoszący w swej średnicy 40 m.

Z dalszych stron.

Furjat zadał robotnicy 11 ran sztyletem.

Berlin. Na ulicy Lotringera robotnica, która powracała z pracy, została napadnięta przez furjata. Robotnica stoczyła formalną walką z furjatem, który zdołał jednak zadać 11 ran sztyletem. Zawezwano oddział policji, który również musiał walczyć około pół godziny nim zdołał ująć furjata i nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa.

Miasto Dortmund zbankrutowało.

Berlin. Bankructwo miasta Dortmundu jest faktem dokonanym. Magistrat ogłosił w dniu 31. 12. 31, że wszyscy pracownicy miejscy otrzymają na Nowy Rok pensję, wynoszącą zaledwie szóstą część normalnych poborów. Poza tem magistrat postanowił zwrócić się do wierzycieli o prolongatę długów.

Skazanie szpiega niemieckiego.

Strasburg. Sąd w Sarreguerines (Lotaryngja) skazał na 2 lata więzienia obywatela niemieckiego bar. von Berchem za usiłowane szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Von Berchem aresztowany został kilka tygodni temu, w momencie, gdy starał się nakłonić pewnego podoficera francuskiego do wydania mu, wzamian za wysoką sumę pieniężną, ważnych odkumentów, dotyczących robót fortyfikacyjnych w Lotaryngji.

Wyroki śmierci we Włoszech.

Rzym. Poraz pierwszy od roku 1870 wykonano w Rzymie wyrok śmierci. Na Sycylji stracony został morderca dwojga osób. Wyrok śmierci zapadł na mocy nowego kodeksu karnego, który obowiązuje dopiero od kilku miesięcy.

Nowe wykopaliska w Egipcie.

Londyn. Donoszą z Egiptu, że jedno z towarzystw tamtejszych wykryło pałac wzniesiony 3000 lat temu, który służył zapewne królowej Neferon po jej upadku. Na budowę tę natrafiono przypadkiem, przeprowadzając prace w okolicach Teli-Fel-Amarna.

Groźny bandyta.

Nowy Jork. W miejscowości Springfield, w stanie Missouri, poszukiwany przestępca, oskarżony o morderstwo, zabarykadował się w domu i rozpoczął strzelaninę z karabinu maszynowego. Położył trupem siedmiu policjantów, którzy usiłowali go ująć i następnie zbiegł. Ludność wraz z policją urządziła obławę, narazie bezskuteczną.

Przegląd religijny.

Dominikanin - dziennikarz biskupem.

W holenderskich kołach katolickich z entuzjazmem powitano decyzję Ojca św. o powołaniu na stanowisko wizytatora apostolskiego w Curacao (Indje Holenderskie) dominikanina o. Verriet'a, który od 1909 r. działał tam na niwie dziennikarskiej, jako redaktor katolickich pism „La Union“ i „Amigo“, przeznaczonych głównie dla sfer robotniczych. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu potrafił o. Verriet postawić tak dobrze tamtejszą prasę kotolicką, że znajduje się ona obecnie w pełni rozkwitu. Nic dziwnego więc, że miejscowi katolicy z wielkiem zadowoleniem powitali wybór o. Verriet na biskupa.

Sprawy robotnicze.

Emigracja z Polski w grudniu.

W ciągu miesiąca grudnia wyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Brazylji, Kanady i Argentyny 500 emigrantów, których przygotował do podróży syndykat emigracyjny za pośrednictwem swych placówek.

Obniżka płac w niemieckim przemyśle metalowym.

Na podstawie „Notverordnung“ obniżono płace w niemieckim przemyśle metalowym o 15 procent.

Drobiazgi.

+ **Samobójstwo w Niemczech.** W ciągu ostatnich 8 lat odebrało sobie życie w Niemczech 125 tysięcy osób, jak wykazuje statystyka urzędowa.

+ **Najwyższy komin fabryczny w Europie** posiada elektrownia miejska w Lipsku; liczy on 137½ metra wysokości.

+ **Pomnik pamięci bezrobotnych.** W Westerhausen, w Niemczech, wzniesiono oryginalny pomnik, na którego cokole widnieje napis: „Pamięci bezrobotnych z roku 1931“.

+ **Szybkość lotu ptaków.** Obserwacje szybkości lotu ptaków wykazały, iż dzikie gęsi przelatują 80—90 km na godzinę, jaskółka zaś do 110 km.

+ **Najszybsza stenotypistką świata** jest mis Stella Willins w Broocklyn'ie, która na konkursie pisała przez całą godzinę bez przerwy, licząc po 124 wyrazy na minutę.

+ **Ślimaki do badania jakości wody.** Górnicy w Ameryce używają ślimaków do badania jakości wody, gdyż stworzenia te są bardzo wrażliwe na skład wody, o ile w wodzie znajdują się bakterje chorobotwórcze lub szkodliwe składniki mineralne, ślimaki zdychają po upływie najdalej pół godziny.

+ **Roślina przepowiadająca trzęsienie ziemi.** W Indjach wschodnich istnieje roślina, pokrewna naszej fasoli, a posiadająca szczególną własność, że na kilka godzin przed trzęsieniem ziemi zwija swe listki i wygląda, jak śpiąca, co ma być nieomylnym znakiem, że trzęsienie ziemi nadchodzi.

Humor.

„Mądry“ kucharz.

Kucharz jeden piekąc dla pana gęś, zjadł od niej nogę. Pan spostrzegł na półmisku gęś bez nogi i kazał pytać kucharza, ale ten odpowiedział, że ta gęś miała tylko jedną nogę. Pan mówiąc, że to być nie mogło, surowo go złajał. Gdy potem byli raz w drodze, ujrzeli wiele gęsi na łodzie, a każda stała na jednej nodze (bo gęś podnosi jedną nogę [illegible]).

— A co [illegible] dzi pan, że te [illegible] nodze!

Pan wówczas gwizdnął a przelęknione gęsi spuściły nagle nogi.

— A co, widzisz, cymbale, czy im brakuje drugiej nogi?

— To też — odrzecze spokojnie kuchorz — gdyby pan i wtenczas był gwizdnął, gdy gęś podawano, to niezawodnie znalazłaby się i druga noga.

SPORT

Śląsk zwycięża Lwów 12:4.

Rozegrane wczoraj we Lwowie międzyokręgowe zawody bokserskie między Lwowem a Śląskiem zakończyły się wysokiem zwycięstwem Śląska w stosunku 12:4 pkt. Mimo, że Ślązacy wystąpili bez swych najlepszych reprezentantów byli oni znacznie lepsi. Gospodarze uzyskali swe punkty dzięki nieprzybyciu Garsteckiego oraz dwóch nierozegranych. Oto poszczególne wyniki walk:

Waga musza: Moczko II (Śl.) zwycięża Spinetera wysoko na punkty.

Waga kogucia: Plucik (Śl) nokautuje w 2 rundzie Fuchsa.

Waga piórkowa: Matuszczyk (Śl) remisuje z Patrajem.

Waga lekka: Zachlod (Śl) bije na punkty Suslę.

Waga półśrednia: Białas (Śl) osiąga z Edelmanem tylko nierozstrzygniętą.

Waga średnia: Wieczorek (Śl) zwycięża na punkty Latoskę (dawniej Śląsk).

Waga półciężka: Leonjak (Lwów) wygrywa walkowerem. W spotkaniu towarzyskiem poddaje się on w drugiej rundzie Wystrachowi (Śl).

Waga ciężka: Nierobski (Śl) bije przez k. o. w III rundzie Cybę (dawniej Śląsk).

Międzynarodowe zawody bokserskie Brno — A. K. B. Siemianowice.

W święto NPM. Gromnicznej tj. we wtorek, dnia 2 lutego zostaną rozegrane w Siemianowicach sensacyjne zawody bokserskie między reprezentacją Brna a tamtejszym A. K. B. Siemianowice. Zawody te będą miały miesjce w kinie Kameralnem o godz. 11-tej rano.

Hokejowe mistrzostwa Śląska.

Zarząd Śląskiego O. Z. H. na Lodzie w Katowicach wykończył już kalendarzyk rozgrywek mistrzowskich w hokeju na lodzie klasy B. Rozgrywki powyższe przeprowadzone będą systemem jednej serji. Na zawody drużyny wyjeżdżają na własny koszt. Po ukończeniu mistrzostw kl. B. — rozegrane zostaną zawody w klasie A, do których staną mistrz Śląska, Śl. T. Ł., oraz K. H. Siemianowice.

Bal maskowy na katowickim torze.

W sobotę, dnia 16 stycznia o godz. 20-ej urządza Zarząd sztucznego toru na wielką skalę zakrojoną zabawę kostjumową. Zabawa ta zapowiada się wspaniale, na co w głównej mierze wpłynął urozmaicony program jak: sztuczne ognie, wyścigi jazdy komicznej, popisy łyżwiarskie, reflektory, kadryl itd. Wstępne wynosić będzie 2 złote od osoby.

Kurs narciarski w Istebnej dla druhów SMP.

W 2-gie święto Bożego Narodzenia rozpoczął się kurs narciarski dla zawodników SMP. w Istebnej i trwał do 1 stycznia. Instruktorem kursu był dyr. p. Kęsa, a kierownikiem komendant związkowy naucz. p. Karuga W kursie brało udział przeszło 15 narciarzy, między nimi i nowo wschodząca gwiazda narciarska dh. Czypczor z SMP. Jaworzynki, który w br. w biegach nie został jeszcze pokonanym. Narciarze znaleźli pomieszczenie w pensjonacie art. mal. p. Konarzewskiego. Na zakończenie kursu odbyły się dnia 1 stycznia zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego, które zgromadziły na starcie 27 zawodników. Mistrzostwo w senjorach zdobył drh. Czypczor, biegnąc 12 km. w czasie 1:00,30 g., a w junjorach drh. Wawrzac z SMP. Istebnej w czasie 46,01, biegnąc 9 klm. Kurs ten jest jeszcze jednym objawem wytężonej pracy SMP. około rozwoju sportu zimowego wśród młodzieży.

Zebranie zarządu Śl. Zw. L. A. w Katowicach.

W czwartek, dnia 7 bm. odbyło się w Katowicach zebranie zarządu Śl. Okr. Zw. L., pod przewodnictwem II wiceprezesa p. Oski. Mimo tego, że p. prezydent Spaltenstein nie przyjął stanowiska I. prezesa, a p. prof. Szymoński II-go wiceprezesa, przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu. Do komisji sportowej weszli: p. Oska, p. Am Ende, p. Brol, p. Herich i p. naucz. Karuga. Do komisji spraw sędziowskich weszli: p. Oska, jako przewodniczący i p. Olszówka jako sekretarz. Sprawozdawcą prasowym został p. naucz. Karuga. Następnie omawiano możliwość zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania — poczem wybrano delegatów na walne zebranie P. Z. L. A. w Warszawie w osobie sekretarza p. Kocura i p. Am Endego. Po sprawozdaniu kasowem za miesiąc grudzień obradowano nad rezolucjami zarządu P. Z. L. A. na walne zebranie w Warszawie.

K. S. „Walka“ w Makoszowach.

W dniu 6 bm. odbył KS. „Walka“ Makoszowy swoje 8 walne zebranie, które cieszyło się wielką frekwencją gości jak i członków. Zebranie wybrało z małemi zmiankami jednogłośnie stary zarząd ponownie tak, że obecny zarząd przedstawia się następująco: Chwaszcza Roman, przewodniczący, Spyra Jan, zastępca przewodn. Lecybil Jan, sekretarz Walus Jerzy, zast. Magnora Rafał, skarbnik, Majzer Augustyn naczelnik gier, jako dalszych członków zarządu wybrano panów: Wilczek Robert, Makselon Emanuel, Walocha Walter, Rutkowski Augustyn, Spyra Wilhelm i Spyra Franciszek. Obecnych było 105 członków.

Fałszywe wersje o Sonji Henie!

Niezrównana mistrzyni w jeździe sztucznej na lodzie Sonja Henie, stała parę dni pod zarzutem profesjonalizmu, o który rzekomo posądzała ją Ameryka. Wersje te okazały się jednak jako wyssane z palca, bowiem Ameryka takiego zarzutu nie stawiała, wręcz przeciwnie, gorąco zaprasza mistrzynię na igrzyska olimpijskie do siebie.

Drobne wiadomości.

Killmeyer słynny motocyklista austrjacki zajął pierwsze miejsce w zimowych zawodach motocyklowych w Zakopanem na maszynie 500 ccm. w czasie 7:42.

„Ottawa“ na swem tournee po Italji i Szwajcarji pokonała w Milano mistrza Italji 5:0 i 11:0 — zaś w Szwajcarji zwyciężyła reprezentację państwową 3:1 i 4:1.

B. S. C. Berlin mistrzowska hokejowa drużyna Niemiec przegrała we Wiedniu ze słabym W. A. C. 1:2.

Polscy narciarze wyjechali z Zakopanego w niedzielę na zimowe igrzyska olimpijskie w składzie: Motyka Zdzisław, Czech Bronisław, Skupień Andrzej i bracia Marusarze Stanisław i Andrzej. Narciarze jadą przez Warszawę, — gdzie załawili swe wizy i przyłączą się w stolicy do ekspedycji hokejowej.

Śmiertelny wypadek zdarzył się w czasie niedzielnych walk bokserskich w Berlinie. Bokser Kaul padając pod ciosem swego przeciwnika Rudkowskiego, uderzył się głową tak nieszczęśliwie, że zmarł w szpitalu.

Sprawy towarzystw.

Z życia Stow. mand. i wyc. „Jaskółka“ w woj. śląskiem.

Czułów, pow. Pszczyna. W niedzielę odbyło się na sali p. Faronia walne zebranie, w czasie którego stwierdzono bardzo intensywną pracę za rok ubiegły ustępującego zarządu. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: B. Świerczok, prezes, B. [illegible], J. Kost — sekr. zast. [illegible] Krzyżowski [illegible] Paweł oraz [illegible] kierownik gier i wycieczek. Lekcje dla graczy odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Faronia. 17 bm. o godz. 19 w tym samym lokalu jedyna tegoroczna zabawa taneczna.

Bielszowice. W niedzielę odbyło się w szko[illegible] III. walne zebranie. Wypada zaznaczyć że tow. urządziło w ubiegłym roku 12 publicznych występów z swą orkiestrą mand. oraz przeszło 120 lekcyj. W skład nowego zarządu weszli: Białas Augustyn — prezes, Liszka Ryszard — sekr., Węgrzyk Florjan — skarbnik, Palica Ludwik — dyrygent. Wszelką korespondencję należy kierować do p. Ryszarda Liszki, Bielszowice, ul. Główna 226.

Nowa Wieś. W niedzielę urządziło tow. mand. „Jaskółka“ Nowa Wieś oraz tow. śpiewu „Słowiczek“ w wielkiej sali p. Witołowej wielki gwiazdkowy koncert wokalno-muzyczny. Dyrygował orkiestrą bardzo dobrze p. W. Puszhaus, chórem kierował również dobrze p. F. Hoffman. Orkiestra oraz chór wykonały kolędy Schnabla, ks. Świerczka, Surzyńskiego, Nowowiejskiego, Flaszy, Mańskiego, ks. Brzozowskiego Adama, Bacha, Gounoda, Sachsego i szereg innych popularnych kolęd. Wykonanie bardzo dobre, szczególnie orkiestry, to też musiano niektóre utwory powtórzyć. Dyrygenta drh. Puszhausa obdarzono kwiatami.

Mikołów. Towarzystwo urządziło w dniu 6 bm. w lokalu p. Kiela obchód gwiazdkowy. Po wstępnem przemówieniu przez prezesa drh. Kopla dzielono się opłatkiem, odśpiewano kilkanaście kolęd. Tow. obdarowało również 10 biedniejszych dzieci, za co zarządowi tą drogą składamy w imieniu obdarzonych serdeczne „Bóg zapłać“.

Walny zjazd delegatów w Katowicach. Zarząd Związku towarzystw mandolinowych i wycieczkowych „Jaskółka“ na woj. śl. zawiadamia zainteresowane stowarzyszenia, że walny zjazd delegatów odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca o godz. 9 w lokalu Strzechy Górniczej w Katowicach. Zgłoszone do Związku stow. wysyłają na każde 50 członków jednego delegata. Związek wzywa dotychczas niezrzeszone stow. o podanie swych adresów wzgl. przystąpienia, by nad wspólną, jednolitą działalnością około podniesienia poziomu muzyki mandolinowej w woj. śl. móc na walnym zjeździe obradować.

TEATR I SZTUKA.

Lopek Krukowski w Teatrze Polskim w Katowicach.

Fenomenalny artysta, pierwszy komik sceny Polskiej, bohater filmu „Ułani, ułani malowane dzieci“ piosenkarz „Morskiego Oka“ i „Qui pro Quo“ filar „Bandy“ w swoim nieporównanym repertuarze wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę, dnia 17 stycznia o godz. 12-tej w południe.

REPERTUAR:

Środa, dnia 13 bm. „Hiszpańska mucha“ o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Hr. Luksemburg“ o godz. 19,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Matrykuła“ premiera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 13 bm. „Księżniczka Ollala“ — Król. Huta o godz. 19,30.

Piątek, dnia 15 bm. „Pod gwiaździstą banderą“ w Świętochłowicach o godz. 19,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Manewry jesienne w Giszowcu o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 11 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90$^{1}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 30,30 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 lir włoskich 45,28 zł. 100 franków szwajcarskich 173,67 zł, 100 guldenów holenderskich 357,25 zł. 100 belg belgijskich 123,74 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 1 stycznia 1931 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20.50 —21,50, 68 kg — 22,25—23,25, browarowy 25.50 —27.00. Owies 22,25—22,75. Mąka żytnia 65 proc. 37,50—38,50, pszenna 65 proc. 36,25—38.25. Otręby żytnie 15,75—16,25, pszenne 14.00 —15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Groch Wikorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 2. I. do 8. I. 1932 r. spędzono na targi: buhaji 154, wołów 45, krów 1090, jałówek 95, cieląt 262, owiec 2, nierogacizny 2962, ogółem 4610 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi (cena przeciętna): buhaje od 48 do 81 gr, woły od 50 do 79 gr, krowy od 50 do 85 gr, jałówki od 50 do 85 zł, cielęta od 50 do 90 gr, nierogaciznę I gat. od 1,16 do 1,25 (1,18), II gat od 1,09 do 1,15 (1,12) zł, III gat. od 1.01 do 1,08 (1,05) zł, IV gat. od 0,70 do 1,00 (0,88) zł.

Kronika gospodarcza.

Uzupełnienie taboru kolejowego.

W roku 1930/31 otrzymały Polskie Koleje Państwowe pokaźną ilość nowego taboru, dostarczonego przez wytwórnie krajowe. Zagranicą zakupiono w tym okresie tylko 1 wagon motorowy, który konieczny był jako wzór dla wytwórni krajowych. Ogółem w okresie 1930/31 Polskie Koleje Państwowe otrzymały z taboru normalnotorowego: 132 parowozy, 156 wagonów osobowych, 6 wagonów osobowych motorowych 60 wagonów pocztowych, zamówionych przez ministerstwo poczt i telegrafów, 4518 wagonów towarowych, 1 wirowy pług odśnieżny, oraz z taboru wąskotorowego: 9 parowozów, 23 wagonów osobowych i 335 wagonów towarowych.

Nowe zamówienia sowieckie?

Z początkiem stycznia spodziewany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli sowieckich trustów przemysłowych. Przyjazd ten pozostaje w związku z rokowaniami w sprawie nowych zamówień sowieckich dla polskiego przemysłu metalowego, które mają dojść do skutku za pośrednictwem „Sowpoltorgu“.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.